

Naukowa konfrontacja idei, koncepcji

Wystąpienie Wojciecha Jaruzelskiego

2 bm. w siedzibie KC PZPR w Warszawie rozpoczęła się III Ogólnopolska Konferencja Teoretyczno-Ideologiczna. Na otwarcie konferencji przybyli członkowie najwyższych władz z Wojciechem Jaruzelskim, który zabrał głos podczas obrad. W pierwszym dniu konferencji, po referatach, toczyła się dyskusja plenarna.

Sprawozdawcy PAP relacjonują:

III Ogólnopolską Konferencję Teoretyczno-Ideologiczną poprzedziły wielomiesięczne przygotowania, dyskusje, także na seminariach i sesjach naukowych. Z konferencją, którą uznaje się za swoiste przedłużenie obrad X Plenum KC PZPR, łączą się oczekiwania, iż naukowa refleksja służyć będzie sformułowaniu — sto-

sownie do dokonujących się przemian i potrzeb — unowocześnionej wykładni zasad ideowych partii, celów i form tworzenia socjalizmu w polskich warunkach. Przed uczestnikami konferencji staje wiele pytań dotyczących tak kluczowych dziś kwestii jak np. przemiany własności w strukturze społeczeństwa polskiego, pluralizm polityczny i związkowy, rola i styl działania partii marksistow-

skiej w pluralistycznym systemie politycznym.

Istotne jest, że w obradach biorą udział nie tylko teoretycy reprezentujący różne ośrodki i dziedziny nauk społecznych, ale także praktycy, wśród nich działacze partii zajmujący się pracą ideologiczną, wychowawczą i edukacyjną. Na konferencję przybyli przedstawiciele akademii i placówek nauk społecznych, naukowcy z bratnich partii 6 europejskich krajów socjalistycznych: KPZR, BPK, KPCz, NSPJ, RPK i WSPR.

Konferencję otworzył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Marian Orzechowski, witając wszystkich gości. Wojciecha Jaruzelskiego, przedstawicieli kierownictwa ZSL i SD, oraz rządu z Mieczysławem F. Rakowskim.

(dokończenie na str. 3)

Pokłosie zebrań sprawozdawczych w POP

Mniej przesiadywać na zebraniach, częściej rozmawiać z ludźmi

(Inf. wł.) W woj. koszalińskim dobiegają końca zebrania sprawozdawcze podstawowych organizacji PZPR. Prawie wszędzie, obok sumowania dorobku połowy kadencji władz oraz oceny przebiegu rozmów indywidualnych z członkami i kandydatami partii, nawiązuje się w dyskusji do niedawnego X Plenum KC, jego uchwały i stanowiska w sprawie pluralizmu związkowego i politycznego.

Z rejonu kołobrzeskiego sygnalizują, że popierany jest projekt podwójnej przynależności członków partii: do POP zakładowych i środowiskowych. Uważa się, że środowiskowe organizacje partyjne są potrzebne nawet nie tyle, by wypełnić lukę w rozmieszczeniu sił partii, ale by inspirować lokalne ogniska samorządu, kontrolować realizację programów

wyborczych, na bieżąco oceniać pracę administracji i jej kontakty z mieszkańcami. W Kołobrzegu opowiedziano się zdecydowanie za wyrażoną w tezach na X Plenum KC propozycją Biura Politycznego o wprowadzeniu obowiązków przynależności kadry kierowniczej organów administracji do POP poza macierzystą instytucją. (dokończenie na str. 2)

Posiedzenie Komitetu Wykonawczego OPZZ

W Warszawie zebrał się wczoraj Komitet Wykonawczy OPZZ. Przedyskutował on związkowe stanowisko na obrady „okrągłego stołu”. Obrady toczyły się przy drzwiach zamkniętych. (PAP)

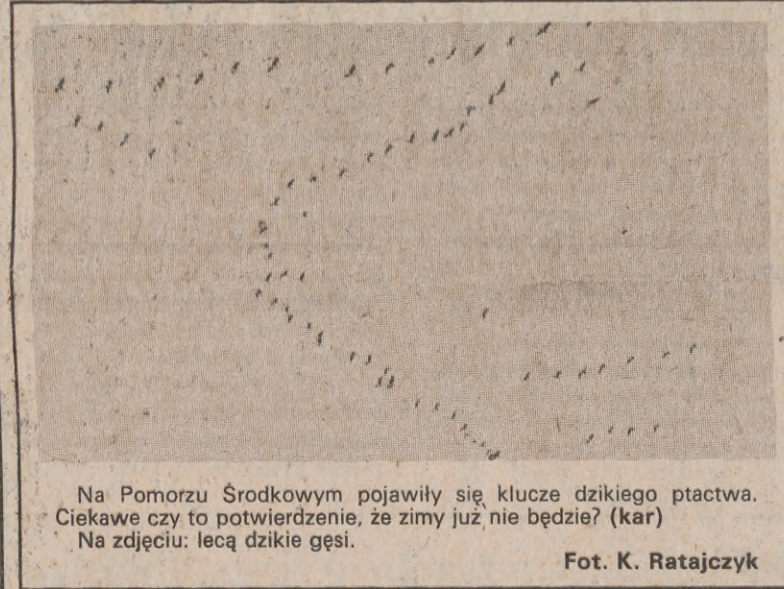
Konferencja prasowa Lecha Wałęsy

Problemy przygotowań do obrad „okrągłego stołu” zdominowały wczoraj konferencję prasową Lecha Wałęsy w kościele św. Brygidy w Gdańsku. Powiedział on: jestem spokojny o „okrągły stół”. (PAP)

UW — NATO: Ostatnie posiedzenie delegacji 19 państw

Nadzieja na pomyślne wznowienie rokowań

Wiedeń (PAP). Korespondent PAP, Andrzej Rayzacher, informuje: w czwartek w Wiedniu zakończono toczące się tu od 16 lat bez wyniku rokowania 19 państw członkowskich Układu Warszawskiego i NATO (ZSRR, Polski, CSRS, NRD, Węgier, Bułgarii, Rumunii oraz USA, W. Brytanii, Kanady, RFN, Belgii, Holandii, Luksemburga, Danii, Norwegii, Włoch, Grecji i Turcji) w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie Środkowej. Na ostatnim, 493 z kolei posiedzeniu plenarnym toczącym się pod przewodnictwem szefa delegacji polskiej, amb. Tadeusza Strulaka głos zabrali szefowie delegacji ZSRR i Holandii. Uczestnicy przyjęli krótki „Komunikat końcowy rokowań w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń oraz środków z nią związanych w Europie Środkowej”. Komunikat m.in. głosi: (dokończenie na str. 2)



Na Pomorzu Środkowym pojawiły się klucze dzikiego ptactwa. Ciekawe czy to potwierdzenie, że zimy już nie będzie? (kar)

Fot. K. Ratajczyk

Rozmowy radziecko-chińskie

Pekin (PAP). Trwająca prawie trzy godziny w czwartek pierwsza tura rozmów między ministrami spraw zagranicznych Chin Qian Qihonem i ZSRR — Eduardem Szewarnadze, przebiegała w przyjaznej, szczerzej, otwartej i serdecznej atmosferze — oświadczył rzecznik MSZ ChRL, Li Zhaoxing. Ministrowie skoncentrowali się na omówieniu sprawy Kambodży, a także poruszyli zagadnienia stosunków chińsko-radzieckich, w tym kwestie graniczne, łącznie z aspektem złagodzenia sytuacji wojskowej na pograniczu. Rozmowy Qian — Szewarnadze — podał rzecznik — są kontynuacją rozmów rozpoczętych podczas ich poprzedniego spotkania, w pierwszych dniach grudnia ubr. w Moskwie i stanowią część przygotowań do chińsko-radzieckiego spotkania na szczycie. Data tego spotkania nie była jeszcze omawiana.

KRLD — Węgry: Obniżenie rangi stosunków dyplomatycznych

Phenian (PAP). Jak poinformowała agencja KCNA, rząd KRLD postanowił obniżyć rangę stosunków dyplomatycznych z Węgrami, że szefem ambasadorów do szczerbła charge d'affaire. Równocześnie postanowił odwołać swojego ambasadora z Węgier oraz zażądał od strony węgierskiej odwołania ambasadora z KRLD. Posunięcie to — stwierdza się w nocie Ministerstwa Spraw Zagranicznych KRLD — podjęto w związku z nawiązaniem stosunków dyplomatycznych między Węgrami i Koreą Południową.



Francja. Nie tylko my mamy nietypową zimę. Narciarski kurort Chamrousse również świeci pustkami. Na zdjęciu: puste wyciągi narciarskie i obnażone stoki.



Wyroby z kołobrzeskiej „Wenedy” dobrze się sprzedają nie tylko na polskim rynku. Od kilku lat „Weneda” produkuje dla klientów systemu domów towarowych „Neckermann” w RFN. (kar)

Na zdjęciu: Iwona Kisiel prezentuje wyroby „Wenedy” na manekinach. Fot. K. Ratajczyk

Na hasło „Ratunek”

Wopiści ratują życie noworodkowi

bylski. — Na hasło „Ratunek” natychmiast odpowiedzieli nasi żołnierze. Można było przeprowadzić niezbędną transfuzję. Matka wcześniaka, Janina Moniak, skierowała słowa gorących podziękowań pod adresem krwiodawców. Na ratunek dziecku pospieszyli: st. szer. elew. Zbigniew Prachniak z pododdziału por. Mirosława Krupnińskiego oraz szeregowcy Paweł Muszyński i Dariusz Grzenia z pododdziału kpt. Eugeniusza Chmielewskiego. Do podziękowań matki dołączamy słowa uznania dla krwiodawców. (el)



GŁOS POMORZA

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK XXXVI NR 29 (11369) 1989-02-03 PIĄTEK CENA 15 zł Wyd. 12 PL ISSN 0137-9528 Nr indeksu 35024

Spotkanie członków rządu z dyrektorami

Musimy was pozyskać dla uzdrowienia gospodarki

Z udziałem prawie 3 tysięcy dyrektorów przedsiębiorstw różnych branż z całego kraju w Sali Kongresowej PKiN w Warszawie odbyło się wczoraj spotkanie z członkami rządu poświęcone zaprezentowaniu obowiązków w br. mechanizmów ekonomicznych i zasad polityki gospodarczej w świetle przyjętych ostatnio przez Sejm ustaw.

W imieniu Rady Państwa powitał zgromadzonych premier Mieczysław F. Rakowski. O tym, że zdecydowaliśmy się odbyć to niecodzienne spotkanie — powiedział — zdecydowały cztery czynniki. Po pierwsze — przeżywany obecnie okres: Polska znajduje się w dobie wielkich

przeobrażeń gospodarczych; nowe struktury nie okrzepły, a stare trzymają się jeszcze mocno. Po drugie — czynnikiem, który zdecydował o naszym modelu socjalizmu jest i pozostanie gospodarka.

(dokończenie na str. 2)

Ferie dobiegają półmetka

„Smerfuj razem z nami” czyli w koszalińskim MDK

(Inf. wł.) „Smerfuj razem z nami” — pod tym hasłem przebiegają tegoroczne ferie zimowe w Młodzieżowym Domu Kultury w Koszalinie. Wczoraj odwiedziłam tam placówkę, by zobaczyć co proponuje się tu dzieciom i młodzieży w czasie wolnym od zajęć szkolnych.

Drzwi MDK otwarte są już od godziny dziewiątej rano. W czwartek trafiłam do jednej z sal, w której odbywała się impreza zatytułowana „Dzieci dzieciom”. Na scenie występowały właśnie sympatyczne dziewczęta z zespołu „ESPERO III”. W czasie trwania ferii zaprezentują się jeszcze inne zespoły — wokalne, instrumentalne i taneczne — działające przy tej placówce. Po występie liczna grupa dzieci przeniosła się na drugie

piętro do klubu „Video”, by wziąć udział w rewii bajek.

Jako że wczoraj był „tłusty czwartek”, nie mogło się oczywiście, obejść bez poczęstunku składającego się z pysznych paczków i gorącego mleka. Kilkunastu uczestników emdekowskich ferii wyjechało nad morze do Międzyzdrojów, by tam wziąć udział w biegach, zabawach i ćwiczeniach rekreacyjnych.

(dokończenie na str. 2)

Atak na konwój

Delhi (PAP). Afgańscy rebelianci ostrzelali w środę z broni rakietowej radziecki konwój wojskowy powracający z Kabulu do ZSRR. Poinformowała o tym agencja Reutersa powołując się na radio moskiewskie. Radio podało, że rzecznik afgańskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oświadczył, iż atak nastąpił w drodze kilka kilometrów od Kabulu.

(Inf. wł.) Mieszkańcy osiedla Budowniczych Polski Ludowej w Słupsku oglądając programy niedzielne red. J. Klechty nabrali ochoty stworzenia sobie warunków do odbioru programów telewizji satelitarnej. Grupa inicjatywna obliczyła, że wcale na to nie po-

Telewizja satelitarna na słupskim osiedlu BPL?

trzeba majątku. Jeśli zgłosi się większość mieszkańców osiedla wówczas koszt założenia anteny satelitarnej będzie niewielki. Szczegółowych informacji udzielił nam Zbigniew Wiczkowski, przedstawiciel społecznego komitetu do spraw instalacji anten satelitarnej, jaki zawiązał się na osiedlu BPL. Z obliczeń wynika, że koszt założenia anteny wyniesie 60 tys. zł na jedno mieszkanie.

W najbliższych dniach zgłaszają się do mieszkańców reprezentanci grupy inicjatywnej, żeby zebrać imienne zgłoszenia chętnych do odbioru programu z całego świata.

Komitet społeczny sądzi, że mieszkańcy najmłodszego osiedla Słupska zechcą wykorzystać szansę otwarcia okna na świat. (mim)

NA ŚWIECIE

Dziela wybrane W. Jaruzelskiego wydano w ZSRR

Nakładem Wydawnictwa Literatury Politycznej w Moskwie wydano zbiór dzieł wybranych sekretarza KC PZPR przewodniczącego Rady Państwa PRL Wojciecha Jaruzelskiego. Do zbioru weszły przemówienia i artykuły W. Jaruzelskiego z lat 1981—1988, poświęcone analizie przyczyn kryzysowych zjawisk w Polsce, konieczności zmiany kursu PZPR na początku lat 80. i przeprowadzenia reform.

90 kandydatów do Pokojowej Nagrody Nobla

Jakob Sverdrup, dyrektor Instytutu im. Nobla powiedział, że do tegorocznej Nagrody Nobla zgłoszono 90 kandydatów (w roku ubiegłym — 97), wśród których jest 20 organizacji społecznych. Na liście, zamkniętej 1 lutego, po raz kolejny znajdują się nazwiska Michaiła Gorbaczowa, Ronalda Reagana i przywódcy ruchu przeciwko apartheidowi Nelsona Mandeli.

Ponad 32 tys. aresztowanych w RPA

Według oficjalnych danych, od czerwca 1985 r. w RPA aresztowano ponad 32 tys. osób. 15 Południowych Afrykańczyków zginęło w aresztach. Ponad 80 proc. ofiar represji stosowanych w więzieniach stanowią dzieci i nieletni — pisał wydawana w Johannesburgu gazeta „Weekly Mail”.

Polska ekspozycja w Iranie

Z okazji 10 rocznicy rewolucji islamskiej w Iranie w pałacu reprezentacyjnym MSZ w Teheranie otwarto międzynarodową wystawę. Premier Iranu Hosejn Musawi-Chamenei, który uczestniczył w otwarciu wystawy, obejrzał również polską ekspozycję pt. „Powrót Polski na mapę Europy” oraz fotogramy „Polska — kraj i ludzie”.

W KRAJU

Gość z Maroka

2 bm. członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Józef Czyrek spotkał się z sekretarzem generalnym Partii Postępu i Socjalizmu Maroka, dyrektorem naczelnym dziennika partyjnego „Al Bayane” Ali Yata. W trakcie rozmowy poinformowano się wzajemnie o działalności obu partii i wskazano na potrzebę rozszerzenia kontaktów między PZPR i PPIS.

„Dunaj” wzbogaci flotę CSRS

2 bm. w szwajcarskiej Stoczni im. A. Warskiego podniesiono czeskosłowacką banderę na nowym uniwersalnym masowcu „Dunaj” zbudowanym w Szczecinie dla CSRS. Była to pierwsza w br. jednostka przekazana przez szwajcarskich stoczników.

Trudności zaopatrzeniowe w Elblągu

W Elblągu drugi dzień strajkowała załoga Przedsiębiorstwa Transportu Handlu Wewnętrznego (196 osób). Powodem są roszczenia placówek. Chleb i inne artykuły, które dostarcza do sklepów ten przewoźnik, wczoraj rozwiązano transportem zastępczym, odpowiedniom PSS przez inne przedsiębiorstwa.

Przyczepy campingowe z Mielca

Mielecka Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego PZL we współpracy z przemysłem radzieckim zamierza wytwarzać przyczepy campingowe. W Mielcu powstawać mają kompletne podwozia, kooperant radziecki z Moskwy wyprodukuje nadwozia, a montaż będzie wykonywał każdy z partnerów u siebie — na potrzeby swego kraju. W Mielcu rozpoczęto już prace przygotowawcze do tej produkcji. Pierwsza partia próbna przyczep ma liczyć 20 sztuk.

Słubice — Berlin Zachodni

Oddział „Orbisu” w nadgranicznym Słubicach zainaugurował wczoraj regularną linię autobusową do Berlina Zachodniego. Działacze będąc na w każdy czwartek. Bilet na tej najkrótszej trasie do Berlina Zachodniego kosztuje 4.200 zł i 2 dolary.

Jutro w MAGAZYNIE

- „Pieniądże w ściekach” — to tytuł rozmowy z dr inż. Zdzisławem KUROW-SKIM, kierownikiem pracowni ochrony środowiska „Biotechnika” w Koszalinie.
- „... o godz. 19 dochodzimy do malej jednostki, poruszającej się wolno. Okręt oświetla ją reflektorem. Kuter duński SS-185 trąbiąc się...” — czytamy w reportażu Leszka LISIECKIEGO „Patrol na Bałtyku”
- „Szukałam właśnie ciebie...” — artykuł Krystyny JUSZKIEWICZ poświęcony problemom adopcji dzieci.
- „Trwoga napelnione były ostatnie lata życia Wodza, oczekującego stale ciosu zza węgla. Wiedział kto otul w 1936 roku Nestora. Lakość i kto wyprawił na tamten świat byłego doradcę Mao Tse-tunga...” — pisał A. ANTONOW-OWSIEJENKO w artykule „W sieci strachu”
- „Miedziane za złote, czyli sposób na naiwnych” — o słupskiej szajce oszustów pisze Mira MIRECKA.
- oraz „Płonące granice” Jerzego RUDZIKA, recenzje filmowe, muzyczne, plastyczne; korespondencja z rejsu; „Poznajemy religie i wierzenia”, krzyżówka, program TV.

Z kalendarza

Nie ma większego szaleństwa od działania zrozpaczonego człowieka. (Miquel Cervantes)

Imieniny — Błażeja, Oskara

1959 — do kraju powróciła z Kanady część skarbowców narodowych (m.in. Szczerbiec piastowski, Kronikę Gali Anonima, Kadłubka, Kazania Świętokrzyskie, Psalterz królowej Jadwigi).

1899 — zmarł Juliusz Kossak, malarz.

1809 — urodził się Feliks Mendelssohn, kompozytor niemiecki, twórca popularnego „Marsza weselnego”.

Słońce wschodzi o 7.39, zachodzi o 16.33.

Pogoda bez większych zmian. Na Pomorzu Środkowym przewidywane jest dziś zachmurzenie duże, na ogół bez opadów, temperatura w ciągu dnia około 5 stopni, w nocy 2 stopnie, wiatr dość silny, nad morzem porywisty z kierunków zachodnich. (ho)

Mniej przesiadywać na zebraniach więcej rozmawiać z ludźmi

(dokończenie ze str. 1)

Zie samopoczucie członków partii — stwierdzono w Kołobrzegu — wpływa głównie na to, że przeciwnik polityczny systematycznie i konsekwentnie dyskredytuje wszelkie wartości socjalizmu, w tym przeobrażenia społeczne w Polsce Ludowej. Należy pamiętać, że niegdyś inspiracyjną rolę partii i przypisywanie jej odpowiedzialności za wszystkie powojenne kryzysy. Zbyt mała jest jeszcze społeczna świadomość, że to właśnie partia zainicjowała i systematycznie wzbogacała program reform zarówno w życiu politycznym, jak i w systemie gospodarowania. W Kołobrzegu liczy się, że Ogólnopolska Konferencja Ideologiczno-Teoretyczna rozwinięta i uzasadni naukowe przesłanki reform gospodarki i państwa, a tym samym odpowie na nurtujące członków partii pytania z zakresu ideologicznej genezy procesów odnowy.

Prawie wszędzie — zarówno w rozmowach indywidualnych, jak i na zebraniach — nawiązywano do dnia dzisiejszego regionu. Zastanawiano się nad rozwojem budownictwa mies-

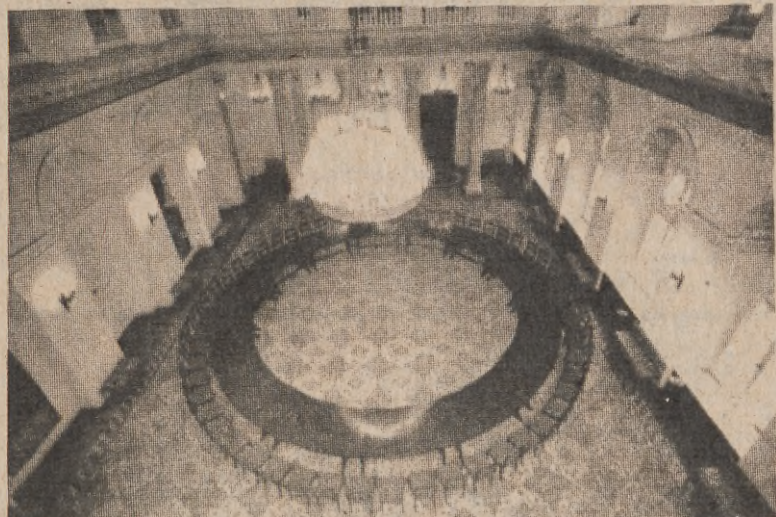
zkaniowego w różnych jego formach, poprawą stanu środowiska naturalnego, usprawnieniem pracy handlu itd. Z uznaniem odniesiono się do koncepcji utworzenia w województwie strefy przyspieszonego rozwoju ekonomicznego, upatrując w niej szansę awansu koszańskich miast i miasteczek.

W Szczecinku podkreślano, że partia znalazła się w punkcie krytycznym; dojrzała do zmian, bez których w pełni nie jest utrzymana jej dotychczasowa pozycja politycznej i politycznej w przyszłości przyniesie jej sukces. Zdaniem wielu dyskutantów koszański eksperyment partyjny jest szansą zmian na lepsze; jego urzeczywistnienie powinno — ich zdaniem — zbliżyć partię do problemów ludzi pracy i odwrócić od nich uwagę. W pracowni nowego, uspołecznionego modelu sprawowania władzy. W Szczecinku zanotowano też kontrowersyjne opinie na temat pluralizmu związkowego. Niektórzy miejscowi działacze obawiają się, że powstanie nowych związków zawodowych może poróżnić załogi i zakłócić tok produkcji.

Na sprawach poprawy produkcji rolnej skoncentrowano się w Rabinie, gminie Białogard, Tychowie i Karlinie. Hamulec podniesienia plonów są — jak twierdzono — niedostatki środków produkcji i części zamiennych do maszyn rolniczych, a także galopujące ceny — w tym także materiałów budowlanych oraz niskie płace w PGR.

Z informacji przekazanej nam z Polczyna Zdroju wynika, że wiele uwagi poświęcono tam metodyce pracy POP. Mniej powinno być statutowych zebrań POP a więcej — konkretnych działań członków partii między zebrań. Częściej natomiast powinna zbierać się egzekutywa POP, przydzielając członkom partii zadania i rozliczając ich wypełniania.

W rejonie koszańskim frekwencja na zebraniach jest stosunkowo niska, w niektórych POP wynosi tylko 60 proc. Krytycznie ocenia się częstotliwość kontaktów władz partyjnych z POP, a także zbiurokratyzowany i sformalizowany styl pracy części organizacji partyjnych. (bel)



Okrągły stół został już ustawiony w Pałacu Rady Ministrów przy Krakowskim Przedmieściu w Warszawie.

CAF — Damazy Kwiatkowski

ZSRR: Demonstracja naukowców

Moskwa (PAP). Niezadowolone z rezultatów wyborów kandydatów na deputowanych ludowych ZSRR, które odbyły się 18 stycznia w Akademii Nauk ZSRR, manifestowali naukowcy uczestnicząc w odbywającej się w czwartek w Moskwie demonstracji. Demonstracja, w której uczestniczyło kilkaset osób, odbywała się za zgodą władz miejskich przed budynkiem Prezydium Akademii Nauk ZSRR.

Zdaniem demonstrantów, wybory były niedemokratyczne, gdyż w wyniku głosowania spośród 126 osób ubiegających się o mandaty wystarczającą liczbę głosów uzyskały tylko 23 osoby. Zdaniem organizatorów demonstracji, ze względu na fakt, iż głosowali tylko przedstawiciele kierownictwa akademii nauk, odpowiedniej liczby głosów nie uzyskali tacy znani naukowcy, jak Roald Sagdejew, Andriej Sacharow i Tatiana Zaslawska.

Plk. O. North przed sądem

Kłopoty z doborem ławy przysięgłych

Waszyngton. (PAP). Jeszcze przed rozpoczęciem właściwej rozprawy dotyczącej afery Oliviera Northa, sędzia Gerhard Gesell, stanął przed nie lada dylematem — doborem składu przysięgłych, którzy mają wydać wyrok.

Gesell musi znaleźć w Waszyngtonie 18 osób (12 przysięgłych i 6 zastępców), które będą mogły stwierdzić z całym przekonaniem, iż nie słyszały na wiosnę 1987 roku zeznań Oliviera Northa przed komisją kongresową prowadzącą śledztwo w sprawie skandalu Iran-Contras.

Prowadzący rozprawę sędzia zadeclądował, że osoby pamiętające ówczesne zeznania oskarżonego nie będą mogły wejść w skład ławy przysięgłych.

Z kroniki milicyjnej

Nieostrożny przechodzień

Ul. Janka Krasickiego w Koszalinie jest wąską ulicą o dużym natężeniu ruchu. W trosce o własne bezpieczeństwo piesi powinni przekraczać ulicę jedynie w miejscach oznaczonych pasami. Zapomniany o tym pewien starszy mężczyzna, który wczoraj we wczesnych godzinach rannych wszedł na jezdnię wprost pod nadjeżdżającego fiata. W wyniku potrącenia nieostrożny przechodzień doznał urazu głowy i ogólnych obrażeń.

Aresztowanie włamywacza

Na wniosek RUSW w Koszalinie, prokurator rejonowy zastosował areszt wobec mieszkańca Łasak Koszańskich — Andrzeja S., nigdzie nie pracującego. Podejrzany jest on o to, że w nocy z 4 na 5 grudnia, ub. r. włamał się do sklepu GS w Tymieniu, skąd skradł alkohol i inne towary łącznej wartości około 600 tys. zł. W wyniku przestępstwa. Był już karany za podobne przestępstwa.

Samochód odnaleziono

Przed dwoma dniami informowaliśmy o kradzieży w Kołobrzegu samochodu marki „Nysa”, nr rej. KOD 46—21. Samochód ten odnaleziono w stanie nieuszkodzonym. Może to informacja w prasie o fakcie kradzieży spowodowała, że złodziej porzucił pojazd? (par)

Ferie dobiegają półmetka

(dokończenie ze str. 1)

Wczoraj pracownia krawiecka zaprosiła na pokaz mody młodzieżowej, a młodsze dziewczynki uczyły się szyć ubranka dla lalek.

— Widzę, że dzieci są zadowolone z pobytu u nas — mówi Marianna Lemiesz, kierowniczka działu imprez. Mamy 64 stałych uczestników, ale oczywiście zapraszamy dzieci i młodzież z całego miasta. Jak zdążyłam się zorientować, sporo dzieci przychodzi do naszego klubu „Video” i do kina „Młodość”. Codziennie zapraszamy młodzież do pracowni modelarstwa okrętowego w budynku przy ulicy Grottegera, w poniedziałki, środy i piątki — do pracowni kartinogowej, w poniedziałki i soboty — do klubu komputerowego „MAK”.

W programie ferii w Młodzieżowym Domu Kultury w Koszalinie jest jeszcze sporo innych atrakcyjnych zajęć, m.in. konkursy, zmagania z nagrodami, kącik młodego kuchcika czyli nauka wypiekania ciast, przyrządzania lodów, napojów, dekorowania stołu imieninowego, występ zespołów muzyczno-instrumentalnych, „Adidas”, pokaz oraz nauka tańców break-dance i mambo, dyskoteki, no i wielki bal kostiumowy na pożegnanie karnawału.

I choć nie ma śniegu, a pogoda jest raczej wiosenna — mamy nadzieję, że i te ferie będą należeć do udanych, a dzieci i młodzież nie będą zbyt nudać. (kc)

Fot. Jerzy Szych

Meble z... cegiełką

Zdumienie ogarnia klientów, którzy kupują meble w sklepie fabrycznym Białskich Fabryk Mebli w Białej Podlaskiej. Otóż oprócz opłaty za „upolowany” towar muszą wykupić jeszcze... tzw. cegiełkę na Fundusz Ochrony Zdrowia Meblarzy. Np. za meblościłankę „Alba” (koszt 170 tys. zł), dopłata wynosi 1000 zł, za zestaw wypoczynkowy — 800 zł. A za taboret?

Za taboret klient raczej nie powinien płacić — uważa kierowniczka sklepu. Niby klient nie musi, ale zachęany jest do wsparcia społecznego celu...

Jak pisze korespondent PAP Janusz Świąder, jest to pomysł Federacji Związku Zawodowego Pracowników Meblarzy, która tym sposobem postanowiła zgromadzić fundusze na remont sanatorium w Krynicy. (PAP)

Kraksa 12 samochodów we Wrocławiu

Trudne warunki drogowe panowały rankiem 2 bm. we Wrocławiu. Goleiódz, 2-stopniowy mróz, gęsta mgła — były przyczyną kilkunastu kolizji. Ok. godz. 7 na ulicy Kosmonautów w rejonie wiaduktu drogowego wydarzyła się kraksa z udziałem 12 pojazdów samochodowych, wśród których znalazły się dwa autobusy miejskie, autobus PKS i kilka ciężarówek. Kilka osób — pasażerów autobusu zostało rannych, kilkanaście poważnie poturbowanych.

Kraksa zablokowała na kilka godzin ruchliwą trasę wylotową do Zielonej Góry.

Jak poinformował korespondent PAP oficer dyżurny WUSW we Wrocławiu, ustalono, że w nocy i nad ranem 4 polewaczki — cysterny Miejskiego Przedsiębiorstwa Sanitarnych Usług Komunalnych — podjęły w tym rejonie... mycie jezdni. Przy spadku temperatury nad ranem powstało niebezpieczne lodowisko. (PAP)

Iran: Zniszczenie konwoju przemytników

Kair (PAP). Irańska służba bezpieczeństwa wyspecjalizowana w zwalczaniu handlu narkotykami po 3-dniowych walkach zniszczyła na pustyni Lut, w południowo-wschodniej części kraju, konwój przemytników narkotyków. Zginęli wszyscy przemytnicy — łącznie 70 osób.

Jak podało w czwartek radio Teheran, przemytnicy broniący konwoju posługiwali się bronią małego i średniego kalibru oraz bronią przeciwlotniczą i moździerzami. Śmigłowce ostrzelały rakietami 5 pojazdów wchodzących w skład wytrąconego na pustyni konwoju.

W wyniku ostrzału prowadzonego z powietrza niektórzy przemytnicy spaleni żywcem. W jednym z trafionych pojazdów były 3 tony narkotyków. Przechwycono broń i 350 kg narkotyków.

Z ostatniej chwili

■ ZDIENNIKARZAMI krajowymi i korespondentami zagranicznymi spotkali się na konferencji prasowej uczestnicy III Ogólnopolskiej Konferencji Ideologiczno-Teoretycznej ZPPR. Na pytania dziennikarzy odpowiedzieli: Artur Bodnar, Zdzisław Cackowski, Leszek Gilejko, Andrzej Barcikowski i Sławomir Wlasi.

■ CZŁONEK Biura Politycznego, sekretarz KC ZPPR Aleksander Jakowlew spotkał się z szefami przedstawicielstw dyplomatycznych 12 państw socjalistycznych, w tym Polski, akredytowanych w Moskwie. Poinformował on o głównych problemach i sprzecznościach obecnego etapu przebudowy w ZSRR, o przebiegu realizacji reformy gospodarczej i politycznej, o reorganizacji wszystkich ogniw aparatu KPZR.

■ RADA Muzeum Narodowego Klimanta Woroszyłowa (jednego z najbliższych współpracowników Stalina) w Moskwie podjęła decyzję o reorganizacji ekspozycji i zmianie go na Muzeum Historyczne. Wiele eksponatów związanych z osobą Woroszyłowa przeniesionych zostanie do magazynów, a na ich miejsce pojawią się dokumenty i pamiątki po wybitnych radzieckich dowódcach wojskowych.

Nowy naczelny dowódca wojsk Układu Warszawskiego

Moskwa (PAP). Rządy państw-stron Układu Warszawskiego przychyliły się do próby marszałka Związku Radzieckiego Wiktora Kulikowa o zwolnienie go ze stanowiska naczelnego dowódcy Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw-stron UW, w związku z wyznaczeniem go na stanowisko generalnego inspektora grupy generalnych inspektorów Ministerstwa Obrony ZSRR. Podkreślono jego zasługi w rozwoju armii państw-stron UW.

W uzgodnieniu z rządami państw-stron UW na stanowisko naczelnego dowódcy Zjednoczonych Sił Zbrojnych wyznaczony został i zastępca ministra obrony ZSRR gen. armii Piotr Łuszew.

Gen. N. Czerwów o redukcji zbrojeń

Moskwa (PAP). Szef zarządu w Sztabie Generalnym Sił Zbrojnych ZSRR generał Nikołaj Czerwów nie zgodził się z twierdzeniami pewnych kół natowskich, jakoby jednostronna redukcja sił zbrojnych przez Układ Warszawski nie zmieniła w istocie stosunku sił zbrojnych i zbrojeń między Układem Warszawskim i NATO.

W wywiadzie udzielonym gazecie „Krasnaja Zwiezda” Czerwów wskazał, że zgodnie z podjętymi decyzjami Związek Radziecki i inne państwa-strony Układu Warszawskiego znacznie zredukują liczebność swoich sił zbrojnych w Europie: żołnierzy łącznie o 296 300 osób, czołgów — o 12 tys. sztuk, systemów artyleryjskich — o 9 130, samolotów bojowych — o 930. Budżety wojskowe państw Układu Warszawskiego zmniejszą się średnio o 15 proc.

PRL — STOLICA APOSTOLSKA

Sprawy pełnej normalizacji stosunków

2 bm. minister-kierownik Urzędu do Spraw Wyznań Władysław Loranc przyjął kierownika zespołu do spraw stałych kontaktów roboczych między Stolicą Apostolską i rządem PRL, arcybiskupa Francesco Colasuonno i towarzyszącą mu osobę. Przewodniczy on delegacji przedstawicieli Rady do Spraw Publicznych Kościoła na posiedzenie komisji mieszanej powołanej do studiowania kwestii stosunków dyplomatycznych między Stolicą Apostolską i Polską Rzeczpospolitą Ludową.

Podczas spotkania omówiono nie-

Musimy was pozyskać dla uzdrowienia gospodarki

(dokończenie ze str. 1)

A nawet najbardziej wspaniałe idee mogą się skompromitować, jeśli gospodarka nie będzie efektywna. Trzecim elementem jest fakt, iż losy polskiej gospodarki dziś i jutro spoczywają w waszych rękach. I wręcz po czwarte — obserwujemy utracę siły nacisku na place. Jest to zjawisko bardzo groźne dla państwa i narodu. Jeśli wypływ pieniądza będzie kontynuowany — popłyniemy wszyscy.

„Kto nie chce — szuka powodów, kto chce — szuka sposobów” — tymi słowami zakończył swoje wystąpienie na naradzie dyrektorów wicepremier Ireneusz Sekuła, apelując o zajęcie takiej nowatorskiej i czynnej postawy. Wicepremier, szarakte-

ryzował dotychczasowe poczynania nowego rządu, a w szczególności przygotowane i przedłożone Sejmowi lub już uchwalone zmiany systemowe. Stwierdził, że zmierzają one do oparcia modelu gospodarczego na zasadach wolności, równości i konkurencji; do stworzenia gospodarki silnej i służącej socjalizmowi. Ireneusz Sekuła podkreślił, iż zmiany systemowe są restrykcyjne do granic możliwości, bowiem nie można już zadowalać się polityką drobnych kroków. Mówił także o atrybutach dyrektorów przedsiębiorstw, podkreślając, że powinni oni mieć specjalny status, jako zbiorowość stanowiącą grupę nacisku w gospodarce i społeczeństwie. Grupę, która służyć będzie przede wszystkim rozwojowi gospodarki. (PAP)

Nadzieja na pomyślne wznowienie rokowań

(dokończenie ze str. 1)

„W ślad za decyzją o rozpoczęciu w marcu br. rokowań w sprawie konwencjonalnych sił zbrojnych w Europie, państwa uczestniczące w rokowaniach w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń oraz środków towarzyszących w Europie Środkowej, postanowiły zakończyć te rokowania.

Od 1973 r. rokowania służyły podtrzymaniu poważnego dialogu między Wschodem i Zachodem na temat bezpieczeństwa. Stanowiły one pierwsze wielostronne forum rozpoznania

wania złożonych problemów związanych z wysiłkami mającymi na celu umocnienie stabilizacji i bezpieczeństwa w Europie.

Zakres punktów zbliżonych okazał się niewystarczający dla osiągnięcia przez uczestników porozumienia. Niemniej stanowiska stron zbliżyły się w wielu problemach. Uczestnicy zyskali wartościowe doświadczenie oraz jaśniejszy obraz tego, co będzie niezbędne dla osiągnięcia wzajemnie możliwych do przyjęcia i sprawdzalnych redukcji i ograniczeń sił zbrojnych i zbrojeń w Europie”.

AFGANISTAN

Spekulacja w Kabulu

Delhi (PAP). Gwałtowny wzrost cen i dotkliwy brak żywności w stolicy Afganistanu w znacznej mierze spowodowane są tym, że pewne grupy ludności bogacą się dokonując spekulacji — powiedział w wywiadzie dla agencji Bahtar prokurator z Kabulu Golbaz Jakin.

Spekulanci skupują ryż, mąkę i cukier. Następnie towary te odsprzedają po dużo wyższych cenach. W sposób nieuczciwy zdobywają paliwo. W czasie, gdy opozycja usiłuje zmoc głodem stolicę Afganistanu, walka ze spekulacją i ukrywaniem żywności nabiera szczególnego znaczenia — podkreślił prokurator.

30 tys. pożarów w ubiegłym roku

350 osób zginęło w ok. 30 tys. pożarów, które wybuchły w ubr. w naszym kraju. Mimo że było ich o 2 proc. mniej niż przed dwoma laty, straty materialne wzrosły.

Jak poinformował dziennikarz 2 bm. podczas konferencji prasowej, u podłoża tragedii leży najczęściej nieostrożność osób dorosłych korzystających z urządzeń elektrycznych i zapomnianych o ich konserwacji i odpowiednim zabezpieczeniu. Kontrole przeprowadzone w ubr. w przedsiębiorstwach wykazały, że ich kierownicy na pierwszym miejscu stawiają produkcję, na ostatnim — zapewnienie odpowiednich warunków p.poż. Ponad połowa zgłoszonych teatrowo nie odpowiadała wymogom stawianym przez strażaków. Oddzielnym problemem są pożary w gospodarstwach rolnych. W ubr. straty w tym sektorze wyniosły ok. 8 mld zł, a w latach 1,5 mld zł.

W ostatnim czasie duże zagrożenie stanowią zapasy paliw, gromadzone przez kierowców najczęściej w piwnicach i na balkonach.

Podczas niesienia pomocy zginęło w ubr. 3 strażaków, a 185 odniosło rany. (PAP)



Picie bez umiaru doprowadziło tego rowerzystę do wylądowania w rowie w pobliżu wsi Będzino.

Fot. K. Ratajczyk

„Aby zawsze — i w teorii i w praktyce — socjalizm oznaczał humanizm i demokrację”

Szanowne Towarzyski,
Szanowni Towarzysze!

Są w tej sali ludzie partyjnej myśli i praktyki, przedstawiciele wszystkich pokoleń polskich marksistów, wszystkich dziedzin pracy ideologicznej. Są nasi goście, reprezentanci bratnich partii. Wszystkich raz jeszcze serdecznie witam.

Nie przystoi w takim gronie występować w roli mentora. Pragnę wystąpić w roli pierwszego z dyskutantów.

Towarzysze!

Polska przeżywa czas wielkich przeobrażeń. Rodzą się one wśród różnorodnych sprzeczności, w dyskusji i sporach, w zataczającym coraz szersze kręgi dialogu społecznym. Dokonują się przemiany, których istotą i celem jest, aby zawsze — i w teorii i w praktyce — socjalizm oznaczał humanizm i demokrację, a socjalistyczna sprawiedliwość pozostawała w zgodzie z wysoką ekonomiczną efektywnością społeczną.

X Plenum Komitetu Centralnego otworzyło nowy rozdział w reformatorskich poszukiwaniach, zradzykalizowało proces socjalistycznej odnowy.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza niesie za nią odpowiedzialność wielką i niezbywalną. Szczególną jej część spoczywa na teoretykach, na uczonych, na całym froncie ideologicznym. Nie może bowiem być rzeczywistej przywódczej funkcji bez przewodnictwa intelektualnego, w którym odważa reformatorskiej myśli i gdzie w parze z obroną podstawowych zasad i wartości socjalizmu.

Niezmiennie służbie interesom klasy robotniczej, ludzi pracy pragniemy nadać współczesny kształt. Musi on uwzględniać gospodarcze i społeczne realia, w tym głębokie przemiany środowisk pracowniczych, zmieniający się obraz ich dążeń i aspiracji, różnicowań i sprzeczności.

Porozumienie związane z otwarciem ku szeroko rozumianemu pluralizmowi nie będzie łatwe, będzie również walka. Ale pragniemy, aby proces ten cechowała kultura polityczna, wzajemne poszanowanie, przewidywanie konfrontacyjne stereotypy, urazy i resentymenty.

„Stanowisko” X Plenum wzbudziło zrozumiałe kontrowersje. Nie tylko polityczne, lecz również ideowe. Nie wolno ich zbywać zniecierpliwionym odruchem.

Rzecz w tym, aby rozterki i wątpliwości nie demobilizowały partii, nie osłabiły jej żywotności i skuteczności działania.

Problem nie polega na „kruszeniu betonu”, lecz na kształtowaniu w ramach partii realistycznego sposobu myślenia, a przede wszystkim na inicjatywie i aktywności w walce o nasze ideowo-polityczne i społeczne pozycje.

Stąd oczekiwanie od naszej konferencji, aby odpowiadała na pytania o współczesny kształt wartości i zasad socjalizmu, o ich obecność w politycznych i ekonomicznych przemianach, o istotę pluralizmu, o kierunki dalszych zmian w samej partii.

Każda teoria jest uniwersalna, dopóki jest wstępna, nie potwierdzona w życiu wizją. W konkretnych warunkach historycznych — narodowych i kulturowych, to co ogólne musi nabierać cech swoistych. Takie cechy posiada również socjalizm na polskiej ziemi.

Ale nie są nam obojętne poszukiwania i działania bratnich partii. Powstaje bowiem wspólny nurt, w którym za szczególnie bliskie uważamy idee i dorobek radzieckiej pierestrojki.

Kształtuje się więc jedność w różnorodności. Oznacza to, że nie ma gotowego wzorca.

Z nową siłą stają więc pytania:

★ Co z dotychczasowego dorobku, na polskiej drodze do socjalizmu kontynuować, utrzymywać i rozwijać, a co rewidować, odrzucać, odesłać do lamusa rwącego naprzód życia?

★ Co dla naszej partii i całej polskiej lewicy zachowuje trwałą moc obowiązującą, a co, jako przemijający wytwór swego czasu, ma już tylko historyczny walor?

Mówiąc z uproszczeniem, spotykamy się tu z dwiema skrajnościami pierwsza to całościowa ne-

gacja dotychczasowego przebiegu socjalistycznych przeobrażeń, rewolucyjnej drogi w jej zarówno polskim, jak i międzynarodowym wymiarze.

Niezależnie od tego, czy tendencja ta przejawia się w sposób wyrafinowany czy prymitywny, jest ona w istocie dalszym ciągiem walki starego, reakcyjnego porządku z ideą i dorobkiem socjalizmu, kolejną próbą odwrócenia biegu historii.

Skrajność druga, to również całościowa apologia konkretnego kształtu, w którym socjalizm istniał do przełomu lat osiemdziesiątych.

Występujące w obrębie tej orientacji odcienie, dotyczą głównie korekt czy poprawek, kosmetycznej w zasadzie modyfikacji uświęconych przez dziesięciolecia schematów i rozwiązań.

Jak zwykle w dziejach, skrajności spotykają się ze sobą. Pierwsza, wbrew oczywistym faktom nadal głosi, że socjalizm jest nierreformowalny. Druga, wzbraniając się przed reformami, tęzę też, chcąc nie chcąc, potwierdza.

Nasza partia obie te skrajności odrzuca zdecydowanie. Uważa przy tym za konieczne dalsze dążenie dalej, niczym nie okrojonej prawdy minionych doświadczeń.

Przeszłości nie należy ani upiększać ani oszpecać. Badać ją taką, jaka była, w całym bogactwie faktów, w całej różnorodności sił sprawczych, które nadały jej taki a nie inny kierunek i kształt.

Jesteśmy za dalszym rzetelnym badaniem historii naszego ruchu, polskiej myśli socjalistycznej.

Rozszerzenie wykładni tradycji naszej partii, ru-

Wystąpienie W. Jaruzelskiego na III Ogólnopolskiej Konferencji Teoretyczno-Ideologicznej

chu robotniczego, całej polskiej lewicy, sięgnięcie do źródeł niesłusznie sprowadzonych na margines, zapomnianych lub przekreślonych, jest dziś dla orientacji leninowskiej niezbędne.

Aby odróżnić ją i ożywić na miarę współczesnych wyzwań musimy jak gdyby raz jeszcze przebyć drogę „od utopii do nauki”. Konieczna jest do tego waloryzacja dzieła Włodzimierza Lenina, nie jako zbioru ponadczasowych haseł i dyrektyw, lecz jako twórczej inspiracji procesu, który był, jest i będzie dla marksizmu najważniejszy: znajdowania nowych odpowiedzi na nowe pytania.

To, co służyło sprawie postępu w dobie maszyn parowych, powinno być zweryfikowane, przetwarzane i wzbogacone zgodnie z wymogami czasu mikroelektroniki, inżynierii genetycznej, biotechnologii.

Istota marksizmu-leninizmu polega na umiejętności trafnej uogólnienia i prognozowania społecznych faktów. Czas, kiedy w „laboratoriach ideologicznych” wynajdywano „kamień filozoficzny” na wszystkie ludzkie biedy i społeczne bolączki — należy już do bezprowiznej przeszłości.

Przywracamy pełną aktualność pamiętnego hasła Karola Marksa: „wątpić we wszystko”. Wątpić jednak nie dla negacji, samorobienia się, kapitulancja, lecz dla oczyszczenia naszej myśli społecznej z krępujących ją więzów, pobudzenia jej twórczego potencjału, odbudowy zdolności do rzetelnego objaśniania i skutecznego przekształcania rzeczywistości, do zjednywania nowych zwolenników.

Partia będzie tym szerzej uznawana za siłę przewodnią, będzie tym cenniejszym partnerem, im jaśniej określi swe kontury ideologiczne, im bardziej wyraziła będzie granicę między tym, czego bronić będziemy z całą powagą i mocą socjalistycznego państwa i tym, co gotowi jesteśmy zmienić, objąć eksperymentem, poddać „próbie ognia i wody”.

To twórcze, antydogmatyczne stanowisko wywalczyliśmy w wielkim procesie socjalistycznej odnowy. Ukształtowaliśmy je w uchwałach IX

Nadzwyczajnego Zjazdu. Obroniliśmy i umocniliśmy w toku dramatycznych wydarzeń następnych lat. Świadczy o tym: sprawozdanie komisji KC o przebiegu i źródłach konfliktów społecznych w dziejach PRL, deklaracja „O co walczymy, dokąd zmierzamy”, program PZPR przyjęty na X Zjeździe.

Jeśli dziś pewne elementy tego dorobku uważamy za niepełne, wymagające modyfikacji i pogłębienia, to trzeba zarazem pamiętać, iż wtedy, gdy się rodziły, częstokroć budziły sprzeciw, oskarżenia o herezję, niemal o zniewagę socjalizmu.

Bez odważnej myśli i pionierskiej praktyki ostatnich lat nie mielibyśmy ideowo-moralnego mandatu i solidnej bazy wyjściowej dla kolejnych kroków, na które zdecydowaliśmy się na VI, VII, VIII i zwłaszcza X, posiedzeniach plenarnych Komitetu Centralnego.

Rozstaliśmy się w partii ze stawianiem sztucznych barier w dyskusjach na tematy ideologiczne. Odstawiliśmy do muzeum aptekarską wagę, na której skrupulatnie odważano dogmatyzm i rewizjonizm, „postępowość” i „wsteczniczość”.

Dążyliśmy do tego, aby nikomu nie było w partii „za ciasno”. Efekty są pozytywne. Intelktualiści marksistowscy są dziś kompetentnym, zdolnym do ideowej ofensywy partnerem dialogu z przedstawicielami różnych szkół myślenia.

Natomiast wątpliwość byłby pożytek z osób, które zajmują się w praktyce dostarczaniem ideologicznej amunicji naszym przeciwnikom. Żaden rozumny człowiek nie podcina gałęzi, na której siedzi. Żaden odpowiedzialny intelektualista nie podkopuje paradygmatów koncepcji, z którą się dobrowolnie związał, lecz konfrontuje ją i twórczo rozwija.

To prawda, że walka klasowa była upraszczana i absolutyzowana, a przeciwnik poszukiwany, wręcz kreowany tam, gdzie go nie było. Ale pojęcie walki ideologicznej nie jest wymyślone sztucznie, co więcej była ona niejednokrotnie nie tylko walką na słowa. Dziś jej formy ulegają zmianie. Ale nie znaczy to, że zanika istota sporu. Świadczy o tym nierzadko głoszone i publikowane poglądy zawstydzone wprost swym antykomunistycznym zacietrzewieniem, także ahistoryzmem, a nawet prymitywizmem.

W niektórych środowiskach rozprawia się także z upodobaniem o „końcu wieku ideologii”. Znamienne, że chodzi tu wyłącznie o ideologię socjalistyczną, bez kwestionowania koncepcji jej przeciwników.

Nie ma żadnego „końca ideologii”. Człowiekowi potrzebny jest wyższy cel, nadający sens jego życiu, jego pracy, jego społecznej obecności. To nie kwestia naszego doktrynalnego uporu, lecz warunek przewidywania tak dotkliwego obecnie poczucia wyobcowania i zagubienia.

Pozwólcie w tym miejscu zgłosić uwagę krytyczną.

Partijną czołówkę intelektualną cenimy wysoko. Kto pamięta jak bywało, widzi i wie, ile się zmieniło.

Nie sposób jednak przemilczeć, że niektórzy nasi teoretycy wpadli się w dyskusję na temat rachunku różniczkowego, gdy wciąż brak podstawowej arytmetyki.

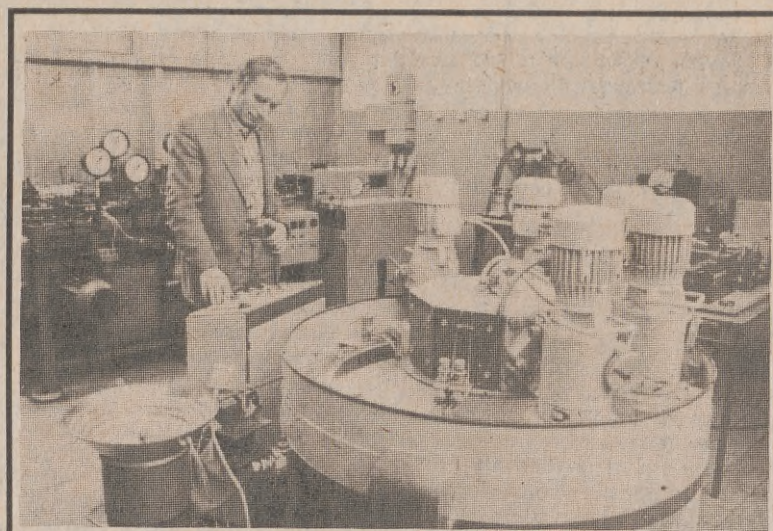
Ważne są wysublimowane spory w gronie intelektualistów. Lecz dla marksisty jeszcze ważniejsza jest żywa obecność wśród ludzi pracy.

To jednak, czego potrzeba dziś najbardziej, to dojrzałe oceny i propozycje pod adresem praktyki, tworzący dla określenia kierunków, zasad i sposobów reformowania państwa, gospodarki, życia społecznego.

Czekamy więc na nowe indywidualne i zespołowe prace, na owoc waszych studiów i przemysłów. Swobodny, niczym nie skrepowany przebieg przysługowałby do konferencji dowiódł, jak trudna, ale jednocześnie płodna jest droga do wszechstronnych ocen i nowatorskich konkluzji. Rodzą się one i dojrzewają — to napawa optymizmem.

Marksistowskie nauki społeczne mają w Polsce chlubne, sięgające głęboko w przeszłość tradycje i niemałe współczesne osiągnięcia. Pozwala to oczekiwać, że dadzą nowe świadectwa ideowo-intelektualnej przeźroczliwości. X Plenum potwierdziło to wielkie zapotrzebowanie na śmiałość, twórczą myśl. Wierzę, że mu sproście.

Życzę wam, towarzyszy i towarzysze, owocnych obrad, zasługujących satysfakcji z wniesionego w nie wkładu, naukowej i osobistej pomyślności. (PAP)



W Wyższej Szkole Inżynierskiej, w Koszalinie opracowano i wykonano urządzenie do automatycznej obróbki drobnych elementów ceramicznych. Między innymi do obróbki rotorów kondensatorów ceramicznych. Już wykonano takie urządzenia dla zakładów „CERAD” w Warszawie i Koźminach. Następnie przeznaczone są dla Radomia. (kar)

Na zdjęciu: inż. Ryszard Piotrowski przy obróbce rotorów do kondensatorów ceramicznych. Fot. K. Ratajczyk

Korespondencja własna z Warszawy

KĄDZY podróżny, wysiadający na Dworcu Centralnym w Warszawie, miał okazję przyrzeć się tej budowli. Przez wiele lat AIR TERMINAL szpecił śródmieście stolicy. Rozpoczętą w 1978 roku budowę angielska firma Cementation International Ltd. przerwała trzy lata później. W kolejnej pięciolatce prowadzono tu jedynie roboty zabezpieczające. Każdy miesiąc przerwy w budowie przynosił, jednak straty. Dopiero w 1987 roku postanowiono dokończyć „Centrum” Obsługi Pasażerów PLL „LOT” wykorzystując sytuację, jaką stworzyła nowa ustawa sejmowa.

cy się z 524 pokoi, zajmie poziom od 21 do 41 piętra. 3 restauracje przyjmą jednocześnie 1 540 gości. Do ich dyspozycji oddany zostanie zespół sal konferencyjnych a także ciąg pomieszczeń odnowy fizycznej: pływalnia, sala gimnastyczna, sauna, salony masażu, fryzjerskie i kosmetyczne.

Znajduje się tu również kasyno gry dla cudzoziemców. Obiekt wyposażony będzie w 5 komputerów (kontrola techniczna budynku i zarządzanie hotelem, rezerwacja miejsc, informacja o odlotach i system przeciwpożarowy), 3 centrale telefoniczne, system intercomu i bezprzewodowego po-

Nowoczesność i dewizy

Powołano spółkę z kapitałem zagranicznym o nazwie LIM Joint Venture Limited. Jej udziałowcami zostali: LOT, austriacka firma budowlana Libau GmbH oraz sieć hotelowa Marriott z USA. W czasie prawie półrocznych uzgodnień podpisano 27 czerwca 1987 roku tróstronny umowę. Niejako finałem przedsięwzięcia było zawarcie porozumienia pomiędzy spółką LIM i austriackim Bankiem Girocentrale z Wiednia o finansowaniu budowy. Inwestycja nie wymaga wsparcia środków z budżetu państwa.

szukiwania osób, system telewizji wewnętrznej i antenę satelitarną, specjalistyczne wyposażenie sal konferencyjnych oraz klubu nocnego.

Instaluje się pełną klimatyzację. Pływalnię i jej zaplecze wyposaża się w ogrzewanie podłogowe.

ZAKOŃCZENIE budowy kompleksu wyznaczono na 3 września 1989 roku. 2 października planuje się uroczyste otwarcie. Czas nagli wykonawców, tym bardziej, że u schyłku października br. w Warszawie odbędzie się Kongres IATA.

JERZY RAUBE
Fot. Andrzej Pawliszewski



— Można w Polsce zrealizować wiele spraw, z pozoru niemożliwych, — mówi dyrektor budowy, mgr inż. Jerzy Poncylusz. — Trzeba się za to po prostu zabrać. Każdy z partnerów spółki ma określone zadania. Realizacja inwestycji będzie trwała 2 lata bez 7 tygodni. Jestem pewien, że termin zostanie dotrzymany.

JAKA jest generalna koncepcja użytkowania Centrum? Jego właścicielem pozostaje PLL LOT. Spółka LIM Joint Venture Ltd. otrzymuje kompleks w użytkowanie na 27 lat. Hotel, pierwszej klasy międzynarodowej, będzie prowadzony i zarządzany przez sieć hotelową Marriott w imieniu spółki LIM. Zyski dzielić się będzie między wspólników, według proporcji ustalonych w umowie. Nie zdradzimy wielkiej tajemnicy jeśli dopowiemy, że PLL LOT, jako główny udziałowiec, zyska wiele. Obiekt po 25 latach użytkowania przejdzie z pełnym wyposażeniem w nieograniczony zarząd właściciela.

AIR TERMINAL stanie się głównym ośrodkiem rezerwacji i sprzedaży biletów lotniczych. W sali centralnej znajdzie się 60 stanowisk kasowych (zagranicznych i krajowych), a ponadto informacja LOT, hotelowa i turystyczna oraz bar. Z Air Terminalu ściśle współpracować będzie centrum komputerowe.

Pięciogwiazdkowy hotel, składają-

Naukowa konfrontacja idei, koncepcji

(dokończenie ze str. 1)

Głos zabrał następnie Wojciech Jaruzelski. Polska — powiedział i sekretarz KC PZPR — przeżywa czas wielkich przeobrażeń. Rodzą się one wśród różnorodnych sprzeczności, w dyskusji i sporach, w zataczającym coraz szersze kręgi dialogu społecznym. Dokonują się przemiany, których istotą i celem jest, aby zawsze — i w teorii i w praktyce — socjalizm oznaczał humanizm i demokrację, a socjalistyczna sprawiedliwość pozostała w zgodzie z wysoką ekonomiczną efektywnością społeczną. (Wystąpienie W. Jaruzelskiego na konferencji zamieszczamy oddzielnie).

Wprowadzeniem do dyskusji plenarnej były referaty poświęcone: teoretyczno-ideologicznym problemom socjalistycznej odnowy, kierunkom przemian w socjalistycznych stosunkach produkcji, sprawom efektywności ekonomicznej, stosunków własności i sprawiedliwości społecznej, podstawowym zagadnieniom rozwoju polskiego modelu demokracji socjalistycznej oraz strukturze i mechanizmom działania partii w warunkach socjalistycznej odnowy.

Referat traktujący o zjednoczeniu polskiego ruchu robotniczego w 1948 r. i wnioskach wynikających z tego historycznego doświadczenia wygłosił prof. Henryk Jabłoński. Sprawa zjednoczenia partii w 1948 r. wynikająca zarówno z koncepcji PPR

i PPS, pogłębiona nasilającymi się procesami kontrowersyjnymi i konieczności przeciwdziałania im, nie była problemem kontrowersyjnym. Była ona — podkreślił profesor — rozstrzygnięta i zdecydowana o wiele wcześniej. Jednakże wzruszeniu, jakie ogarnęło wszystkich uczestników Kongresu Zjednoczeniowego, towarzyszyło wiele niepokojów, wynikających ze sposobu i metod, jakimi zjednoczenie zostało dokonane. Wątpliwości te okazały się w pełni uzasadnione, co potwierdziły późniejsze represje w stosunku do wielu działaczy, zarówno PPS jak i PPR.

Na teoretyczno-ideologicznych problemach socjalistycznej odnowy skoncentrował się z kolei w swym referacie prof. Zdzisław Cackowski.

Zawarł w nim stwierdzenie, że odnowa ma przezwyciężyć kryzysogene właściwości dotychczasowego modelu socjalizmu. Z dotychczasowych doświadczeń krajów socjalistycznych, zwłaszcza Związku Radzieckiego i Polski, zarysowują się trzy kierunki działania: reforma gospodarcza, demokratyzacja oraz nieodłączny element demokratyzacji — jawność.

Podczas konferencji wygłaszały kolejne referaty. Prof. Aleksander Łukaszewicz mówił o kierunkach przemian w socjalistycznych stosunkach produkcji, postulując dokonanie swoistej kodyfikacji teorii własności

w Polsce oraz promocję prac badawczych w tym zakresie. Chodzi o to, aby w polityce i strategii partii sprostać nowym wyzwaniom ustroju socjalistycznego.

Prof. Leszek Gilejko przedstawił dylematy efektywności ekonomicznej, stosunków własności i sprawiedliwości społecznej, która powinna być codziennością państwa socjalistycznego i atrybutem jego tożsamości. Nie powinno zabraknąć odwagi, aby niszczący interesy biurokracji i wielkich grup nacisku.

Informacje i wyjaśnienia członków rządu przeplatane były wystąpieniami dyrektorów. Większość z nich z uznaniem wypowiadała się o zmianach zachodzących w mechanizmach gospodarczych wprowadzonych przez rząd. Niemniej — jak podkreślano w kilku wypowiedziach — nadal istnieje potrzeba stabilności reguł gry, a przede wszystkim zaznajamianie z nimi przedsiębiorstw z odpowiednim wyprzedzeniem. Obecna ekipa rządowa — powiedział Jan Bednarek z „Wisłomu” w Tomaszowie Maz. — stworzyła szansę dla przedsiębiorczych. Trzeba tę szansę podjąć. My, dyrektorzy — stwierdził dyrektor ZPC im. 22 Lipca Andrzej Karbowiczek — mimo trudności jesteśmy optymistami. Dostrzegamy, że zmienia się klimat wokół naszej grupy i że obok uznania załóg cieszymy się również zaufaniem rządu.

Podstawowe problemy rozwoju

polskiego modelu demokracji socjalistycznej przedstawił prof. Adam Łopata. Stwierdził m.in., że przewidywane zmiany w ordynacji wyborczej powinny zmierzać do zwiększenia wpływu wyborców na dobór kandydatów do Sejmu oraz osiągnięcie pełnej równości szans wszystkich kandydatów. Wyłoniony w ten sposób Sejm pełniej będzie wyrażał rzeczywisty pluralizm w naszym kraju. Temat ten podjął też prof. Władysław Markiewicz zwracając uwagę na nadużywanie pewnych pojęć takich, jak „model demokracji socjalistycznej”, które mogą mieć różne znaczenia. Łączy się z tym też „sakralizacja tych pojęć”. Tymczasem nie ma jak dotąd doskonałego systemu politycznego.

Referat prof. Artura Bodnara i dr Krzysztofa Janika na temat struktury i mechanizmów działania partii w warunkach socjalistycznej odnowy zakończył serię wystąpień poprzedzających dyskusję plenarną.

Po południu rozpoczęła się dyskusja na forum plenarnym konferencji. Jej uczestnicy nawiązując do treści referatów oraz wystąpienia Wojciecha Jaruzelskiego podkreślają, że marksizm obecnie, w epoce odnowy i przebudowy, staje się znów otwarty na cały dorobek ludzkiej myśli i doświadczenia społeczne. Wskazywano też na potrzebę uwzględnienia postulatów i wniosków nauk społecznych w praktycznej działalności partii. W dyskusji swe opinie przedstawiali też zagraniczni uczestnicy konferencji.

kalejdoskop

Rytualne zabójstwa

W związku z rytualnym zabójstwem 10-letniej dziewczynki aresztowano w mieście Sanikellie — jak informuje agencja France Presse — 6 osób, w tym funkcjonariusza rządzącej Narodowo-Demokratycznej Partii Liberii. Nad zwłokami wypowiadano magiczne zaklęcia, które miały zapewnić zabójcom powodzenie w ich przedsięwzięciach. W ub. roku skazano na karę śmierci 7 osób, wśród nich członka partii rządzącej, za rytualne zabójstwo dwójki dzieci w liberyjskim hrabstwie Maryland.

Najdłuższy w świecie wiszący most

W Japonii rozpoczęła się budowa najdłuższego w świecie wiszącego mostu. Ta niezwykła konstrukcja, długości 3910 metrów,

połączy duże portowe miasto Kobe, na wyspie Honshu, z położoną na wewnętrznym Morzu Japońskim wyspą Awadzi. Pożne holowniki morskie rozpoczął dostawę na miejsce budowy gigantycznego metalowego cylindra o wysokości 65 metrów, średnicy 80 m i wadze 15,3 tony. Budowa kosztować ma 12,6 mld jenów i ukończona zostanie do 1999 roku.

Pożarł 22 banany w ciągu 2 minut

Lekarz medycyny Hridej Nadzain Singh z miasta Ranczi w indyjskim stanie Bihar dokonał wyczynu, dzięki któremu ma nadzieję trafić do księgi rekordów Guinnessa. W obecności przedstawicieli władz miejskich oraz kolegów ze szpitala pan doktor pożarł (bo jak inaczej można to nazwać) w ciągu 2 minut 22 banany. Tym samym pobił światowy rekord w tej wyszukanej dyscyplinie.

Goście renomowanych hoteli warszawskich, takich jak „Forum” czy „Viktoria” pewnie nie wiedzą, że podawana w firmowych restauracjach salami pochodzi z Koszalina! Koszalińskie Zakłady Mięsne są bowiem, jak dotąd, jedynymi w kraju producentami tej wędliny. Za jej produkcję próbowały wziąć się przedsiębiorstwa w Szczecinie, Gorzowie i innych miastach. Fachowcy stamtąd przyjeżdżali po nauki do Koszalina, ale — jak na razie — nic im to nie dało. Obecnie kielbasę tę chce robić „Igloo” z Dębicy. Czy mu się uda? Nie wiadomo.

Salami robią bakterie

PRODUKCJA salami nie jest prosta. Otóż wytwarzanie jej wymaga kontrolowania skomplikowanych procesów mikrobiologicznych. Wymagają one określonej temperatury, wilgotności, słowem takie warunki, w których rozwijają się będą jedynie bakterie kwasu mlekowego, powodujące fermentację beztlenową. Mięsa i wędlin nie poddaje się konserwacji; nie gotuje się ich i nie parzy. Jeśli więc na przykład kielbasę opanują bakterie niepożądane już nie jej nie uratuje. Produkcja jest więc ryzykowna. Zanim ją uruchomiono na większą skalę, trzeba było rozwiązać mnóstwo problemów. Np. w wędzarniach kielbasa ta obsychała z wierzchu, a wewnątrz pozostawała surowa. Dopiero po czasie okazało się, że powodował to zbyt szybki ruch powietrza. O tym jednak żaden przepis ani receptura nie wspominała. W sumie przez pięć lat doskonalono proces technologiczny. Teraz koszalińska salami cieszy się dużym zainteresowaniem. Nic dziwnego, jest pyszna!

W Koszalinie robi się ją z najlepszej wieprzowiny z szynki, z udca wołowego z dodatkiem słoniny. Mięso kroi się w drobną kostkę i to ręcznie, bo maszyny roznicią ją. Teraz mięsa masa wędruje do zamrażarek, gdzie traci wodę i rozbita zostaje struktura mięśni. Dzięki temu wędlina później łatwiej schnie. Jeszcze zmro-

żone mięso mieli się, doprawia przyprawami oraz cukrem i ładuje w osłonki.

— Napętnianie osłonek zmrożonym mięsem jest bardzo trudne — mówi kierownik produkcji przetwórczej, który czuwa nad wyrobem salami, Wiesław Jurak. — Osłonka musi być bardzo dokładnie wypełniona, nie może w niej zostać ani odrobina po-

Salami po koszalińsku

wietrza, gdyż rozwiną się bakterie tlenowe i kielbasa będzie do wyrzucenia.

I to dopiero jest początek produkcji. Dwa dni trwa osadzanie, trzy dni — wędzenie zimnym dymem, i potem aż trzy miesiące dojrzewania!

— Wszystko robimy w prymitywnych warunkach. W NRD mają specjalne czujniki, które mierzą temperaturę kielbasy i odpowiednio do tego regulują temperaturę pomieszczenia. My ciągle liczymy na własne zmysły.

W sklepach łatwiej o szynkę niż o salami

Koszalinianie wiedzą, że mięs-

cowe zakłady wytwarzają salami. Pytają — dlaczego nie ma jej w naszych sklepach. Łatwiej kupić szynkę, polędwicę, kabanosy.

Rocznie produkuje się 50 ton salami, niby niemało. Kiedy jednak weźmie się pod uwagę, że koszalińskie zakłady produkują w sumie 5 tys. ton różnych wędlin, okazuje się, że jest to kropla w morzu. Na dodatek niewiele z tego trafia na rynek koszaliński. Znaczna część produkcji kierowana jest — poprzez „Baltone” — na eksport. Poważnymi odbiorcami są też warszawskie hotele, które mają przydzielony dekwiz na import salami.

Dyrektor Okręgowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego w Koszalinie, Lesław Chocieszyński, nie zostawia nawet cienia nadziei:

— Nasz zakład nie był przystosowany do produkcji salami — mówi. — Adoptowaliśmy systemem gospodarczym dwa pomieszczenia — myjnię pojemników i magazyn środków pakujących. Nie mamy więc możliwości zwiększenia produkcji. Musielibyśmy w tym celu rozbudować dojrzałość, a to nie jest możliwe. Potrzebne byłyby nowe komory wędzarnicze. I tak w trzech, z siedemnastu jakie mamy,

wędzimy wyłącznie salami. Moglibyśmy przystosować do tego kolejne komory, ale wtedy musielibyśmy znacznie zmniejszyć produkcję innych wędlin.

W zakładzie rozważano możliwość budowy specjalnego pawilonu do produkcji salami. Jednak przy obecnych cenach i przy zysku, jaki z wędlin ma przedsiębiorstwo, inwestycja zwróciłaby się dopiero po 50 latach.

Nie porównujemy się na taki wydatek — mówi L. Chocieszyński. — Gdyby jednak ktoś postawił zakład, chętnie wejźmy z nim w spółkę. Mamy surowiec, kadre i duże doświadczenie.

W OKRĘGOWYM Przedsiębiorstwie Przemysłu Mięsnego myślnie o zwiększeniu produkcji, ale też, niestety, zastanawiano się czy nie zrezygnować z salami. Jej wytwarzanie jest pracochłonne, żmudne i ryzykowne. Najmniejszy błąd, najmniejsze niedopatrzenie i wiele się traci. A zamiast salami można w tych samych pomieszczeniach wyprodukować cztery czy pięć razy tyle innych wędlin i tym samym mieć znacznie większy zysk. Dotacja do 1 kg salami wynosi 540 zł, a np. do kilograma szynki czy polędwicy prawie trzy razy tyle. Sam surowiec potrzebny na salami faktycznie może nie być taki drogi, jednak produkcja trwa długo i zajmuje znaczną powierzchnię. Wyrób salami trwa co najmniej trzy miesiące, a — suchej krakowskiej — 8—12 dni; kabanosy są gotowe do sprzedaży już po 3—4 dobach. Być może, rachunek ekonomiczny zmusi koszalińskie zakłady mięsne do zaprzestania produkcji salami. Miejmy jednak nadzieję, że do tego nie dojdzie.

IRENA BOGUSZEWSKA



Ciekawostki

Według czasopisma brytyjskiego „New England Journal of Medicine”, wyniki operacji serca u pacjentów powyżej 80. roku życia są wbrew powszechnemu mniemaniu zaskakująco pomyślne. Spośród 100 zaawansowanych wiekiem ludzi, którzy w ciągu ostatnich 10 lat poddali się operacjom w klinice chirurgicznej uniwersytetu Philadelphia, 59 żyło nadal po trzech latach, a 54 po pięciu latach. Wszyscy oni nie mieli szans przeżyć, gdyby nie poddali się zabiegowi chirurgicznemu.

★ ★ ★

Regionalne przedsiębiorstwo komunikacyjne w Baden-Wettingen (Szwajcaria) wprowadziło do ruchu dwa nowe autobusy przegubowe, których silniki napędzane są metanolem. W ten sposób w małym szwajcarskim miasteczku odbyła się światowa premiera zastosowania w komunikacji miejskiej pojazdów mających za paliwo spirytus metylowy. Pozykiwany z węgla, ropy naftowej i innych surowców metanol odznacza się przy spalaniu wyjątkowo małą ilością szkodliwych dla zdrowia spalin, które dadzą się jeszcze bardziej zredukować poprzez zastosowanie powszechnego już dziś w krajach zachodnich katalizatora.

★ ★ ★

W luksusowym hotelu nowojorskim „Parker Meridian” gość nie uiszcza swoich rachunków w kasie hotelowej, ale poprzez... naciśnięcie odpowiedniego klawisza urządzenia zdalnego sterowania telewizorem w swym pokoju hotelowym. Może również przez okrągłą dobę sprawdzać aktualny stan swych wydatków hotelowych. Przy wyjeździe, przez naciśnięcie jednego klawisza tego urządzenia i włożenia doń swojej karty kredytowej, może uregulować całą hotelową należność. Kopię rachunku jednak może odebrać tylko osoba, która w kasie... Cóż — to się nazywa „ufaj elektronicznie, ale... sprawdzaj ją osobiście”.

— Kasienko, czy wierzysz w horoskopy?

— Nie wierzę! Koziorożcom horoskopy nigdy się nie sprawdzają...

★ ★ ★

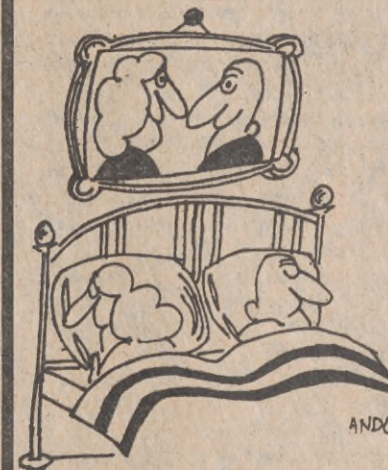
— Czy to prawda, że koty są fałszywe? — zapytała żona swego męża.

— Tak, koteczku — odpowiedział.



60 dkg mięsa na kotlety, 10 dkg masła, 1 łyżka tartego chrzanu, żółtko, łyżka tartych orzechów włoskich, 2 łyżki maki, 2 jajka, tarta bułka, tłuszcz (smalec lub olej), sól, pieprz, turecki.

Mięso pokroić na porcje, rozbić tłuczkiem zwiłżonym wodą, posypać pieprzem tureckim i solą. Masło wymieszać z chrzanem, żółtkiem i orzechami, doprawić i podzielić na 4 porcje. Przygotowaną masę położyć na kotlety i zwinąć w kształt cygara. Posypać mąką, obtoczyć w jajku i bułce, a następnie smażyć do miękkości na małym ogniu około 10 minut. Podawać na gorąco z ziemniakami lub frytkami i zielonym groszkiem lub na zimno z konserwowym ogórkiem.



Epidemia wśród lwów morskich

W ubiegłym roku na wybrzeżach północnej Kalifornii znaleziono wiele martwych lub umierających lwów morskich. Według informacji opublikowanej w „Los Angeles Times”, przyczyną śmierci tych zwierząt jest choroba infekcyjna zwana leptospirozą. Jest ona wywołana przez bakterie atakujące wątrobę i nerki, co utrudnia filtrowanie szkodliwych dla organizmu substancji toksycznych. Istnieje obawa, że choroba ta może przyjąć podobne rozmiary co epidemia sprzed 4 lat, kiedy to zginęło 7000 lwów morskich. Zdaniem uczonych amerykańskich nie ma żadnego związku między śmiertelnością tych zwierząt w Ameryce a zaobserwowanym w tym samym czasie masowym umieraniem fok w Europie.

Rozmawiała:
BARBARA BERLIŃSKA



Związek pszczelarzy liczy na młodych



Zwolnienie lekarskie inaczej

— A więc wreszcie doczekaliśmy się, że lekarz może wystawić zwolnienie z pracy z powodu choroby do 30 dni.

— Nowe przepisy likwidują dotychczasowy trójstopniowy system wydawania zwolnień. Lekarz prowadzący wydawał je tylko na 9 dni, a na dłuższy okres — kierownik przychodni oraz komisja lekarska. Zasady te były uciążliwe dla pacjentów i ich rodzin i wielokrotnie krytykowane zarówno przez społeczeństwo, jak i środowisko lekarskie.

Nowy system pozwala decydować lekarzom o czasie trwania zwolnienia. Pod jednym warunkiem, że jeśli zwolnienie przedłuża się ponad miesiąc, wówczas pacjenta należy skierować na konsultację do odpowiedniego specjalisty.

— I właśnie ten obowiązek konsultacji wywołał wiele dyskusji i niezadowolonych wśród lekarzy. Niektórzy uważają, że jest to wyraz braku zaufania do lekarza prowadzącego.

— Obowiązek konsultacji nie wynika z braku zaufania do lekarza, ale z troski o pacjenta. Chodzi bowiem o

ocenę prawidłowości diagnostyki, o umożliwienie wykonania — jeśli zaistnieje taka potrzeba — badań specjalistycznych. Konsultacja jest dodat-

Rozmowa z dr. HALINĄ Cwirko, dy. Departamentu Medycyny Zapobiegawczej MZIOS

kową opinią i jest korzystna dla pacjenta, a także ułatwia pracę lekarzowi.

— A kto może być konsultantem?

— Ordynator, zastępca ordynatora lub lekarz wyznaczony przez głównego lekarza wojewódzkiego. A więc lekarz-specjalista legitymujący się odpowiednimi kwalifikacjami i doświadczeniem.

— A gdzie będą się odbywać konsultacje? I czy nie staną się jeszcze jednym dodatkowym utrudnieniem dla chorych?

— Lekarz wojewódzki ustala tryb konsultacji w zależności od potrzeb i

możliwości. Mogą one odbywać się w szpitalu, w przychodni, a nawet sporadycznie w domu chorego. Dla pacjenta nie powinien to być żaden

kłopot. Lekarz poinformuje go o terminie i miejscu konsultacji. A to pacjent będzie się ubiegał o przyjęcie u specjalisty.

— Wszystko wydaje się w miarę proste w miastach, tam gdzie są przychodnie, szpitale itp. Co natomiast będzie, jeśli konsultacji takiej będzie wymagał chory na wsi, w której nie ma ośrodka zdrowia? Kto i dokąd go zawiezie, jeśli sam nie będzie w stanie dojechać?

— Jeśli zaistnieje taka potrzeba — zawieszony zostanie samochodem sanitarnym zakładu społecznej służby zdrowia, którego pracownikiem jest

lekarz prowadzący leczenie. Jeśli zaś jest obłożnie chory — konsultant przyjdzie do niego do domu.

Dla osób zamieszkałych na wsi taka dodatkowa diagnostyka będzie miała duże znaczenie.

— Słyszałam, że lekarze zobowiązani do konsultacji nie są z tego zadowoleni.

— Zarządzenie obowiązuje od niedawna, a każde nowe działanie budzi różne wątpliwości, dopóki się nie sprawdzą. Konsultacje nie mają na celu ani udrewnienia konsultantów, ani pacjentów. Mają zapewnić, jak już mówiłam, poprawę skuteczności leczenia. Być może lekarze wyznaczeni na konsultantów obawiają się konieczności przyjmowania — poza dotychczasowymi — znacznej liczby pacjentów...

— A jaki jest procent chorych, którzy korzystali dotychczas ze zwolnień dłuższych niż 30 dni?

— Niecałe 5 proc. wszystkich leczących się to pacjenci przewlekłe i obłożnie chorzy. Ale także wśród nich są ci, którzy przebywają np. w szpitalach. Tak więc konsultanci — jak sądzę nie będą nadmiernie obciążeni.

Rozmawiała:
BARBARA BERLIŃSKA

PŁACE DLA 2,6 MLN OSÓB

Sejm przyjął ustawę o kształtowaniu wynagrodzeń w sferze budżetowej i w piątek, 3 bm., jak powiedział z tribuny sejmowej wicepremier Ireneusz Sekula. Rada Ministrów z upoważnienia tej ustawy podejmie decyzje dotyczące podziału środków finansowych na podwyżki płac pracowników oświaty i wychowania, zdrowia i opieki społecznej, kultury, wymiaru sprawiedliwości, administracji państwowej.

W tym roku będzie to ogółem 1,2 bln zł.

Skąd te pieniądze? Przecież budżet jest dziurawy. Bardziej niż miało to miejsce jeszcze niedawno. A wówczas przecież — pojedynczo i chórnie na dezerteraty i postulaty posłów w sprawie podwyżki płac dla nauczycieli, lekarzy, pielęgniarek i sędziów, przedstawiciele rządu odpowiadali: Nie, niemożliwe, nie ma pieniędzy. I oto okazuje się, że podwyżki płac ani na jotę nie nadszarpną kasy państwowej. Że dodatkowe nakłady wygospodarowano dzięki zmianom strukturalnym w budżecie.

Co było, a nie jest, nie pisze się w rejestr. Niezupełnie. Bo w wyniku tego, co było sytuacja wśród pracowników oświaty i wychowania oraz

ochrony zdrowia i opieki społecznej jest dramatyczna — powiedział poseł Zenon Damiński, przedstawiając w Sejmie projekt ustawy o podwyżce płac dla inteligencji. A mówiąc wprost — były już strajki, protesty i ostrzeżenia podejmowane przez nauczycieli i lekarzy. Takie właśnie są koszty lekceważenia narastających konfliktów społecznych i jawnej niesprawiedliwości, ale także koszty

W górę sfera budżetowa!

przykładania na jęczącą ranę plasterka, kiedy trzeba było posłużyć się skalpelem. Posłowie na posiedzeniach komisji sejmowych wprawdzie szli do zwarcia w dyskusjach z przedstawicielami rządu, dawali dowody na postępujący exodus kadrowy w oświacie, służbie zdrowia i sądownictwie, formułowali opinie, dezerteraty i wnioski, ale czy było aż tyle, czy tylko tyle?

Wreszcie tama została prze-rwana. 2,6 mln osób zatrudnionych w sferze budżetowej będzie mogło poprawić swoją kondycję materialną i swoją pozycję społeczną (szacuje się, że w grudniu

ubiegłego roku przeciętna płaca w sferze budżetowej była dwa razy niższa w porównaniu do sfery materialnej).

„Po raz pierwszy rząd przedłożył projekt dokumentu stwarzającego warunki dla wynagradzania służby zdrowia stosownie do wysokiego ryzyka i najwyższej odpowiedzialności wykonywanej pracy — powiedział w Sejmie poseł i lekarz — Janusz Szymborski.

Sens ustawy jest taki: wprowadzić jednolity mechanizm wiążący w sposób stabilny wynagrodzenia w sferze budżetowej z poziomem i ruchem wynagrodzeń w sferze produkcji materialnej. Mamy więc mechanizm wprawiający płace w sferze budżetowej w stały ruch. Jest także normatywny wskaźnik relacji przeciętnego wynagrodzenia pracowników opłacanych z budżetu do wynagrodzeń pracowników sfery produkcyjnej. Ten wskaźnik nie może być niższy niż 106 proc. Ale te 106 proc. nie będzie od razu. Ze względu na wysoki jednorazowy koszt osiągnięcia takiej relacji, zakłada się etapowe dochodzenie do

wyznaczonego progu, nie później jednak, niż do końca 1992 roku.

W Sejmie dano także wyliczenie: zważywszy, że w roku 1988 relacja pomiędzy sferą budżetową a sferą produkcji materialnej ukształtowała się w granicach około 72 proc., droga dościsła do relacji 106 proc. wynosi 34 punkty. W roku bieżącym mamy osiągnąć 97 proc. czyli ok. 25 punktów.

Środki na wynagrodzenia Rada Ministrów ma podzielić na poszczególne sfery budżetowe wedle przyjętych

w ustawie relacji. Komu, ile i za co — o tym już będą decydowały kierownictwa poszczególnych kolektywów pracowników. Będzie to zapewne trudna operacja. Mimo dużych pieniędzy en bloc, pieniądze te nie będą z pewnością adekwatne do potrzeb każdego z osobna. Ale — przypomnijmy — to początek drogi. Ustawa ma być szansą bardziej efektywnego rozwoju nie tylko sfery budżetowej, ale całej gospodarki. Przecież bez pracy szarych komórek nie ma rozwoju społecznego. Takie myślenie towarzyszyło również uchwaleniu tej ustawy.

EWA OSTROWSKA

FREIE ERDE

ORGAN DER BEZIRKSLEITUNG NEUBRANDENBURG DER SOZIALISTISCHEN EINHEITSPARTEI DEUTSCHLANDS

INFORMUJE

Nowe dzielnice mieszkaniowe

Neubrandenburg. Położono kamień węgielny pod budowę dzielnicy mieszkaniowej w Teterow. Jeszcze w tym roku brygady okręgowego Komitetu Mieszkaniowego oddadzą w północno-wschodniej części miasta 246 mieszkań, w tym 72 przystosowane do potrzeb ludzi w podeszłym wieku. W Neustrelitz ruszyła budowa 216 mieszkań, natomiast w miasteczku Friedland, w powiecie Neubrandenburg, powstaje dzielnica, która do 1992 roku będzie liczyć 220 mieszkań — 30 z nich zostanie przekazanych użytkownikom do lipca bieżącego roku.

Drewna dosyć — las rośnie

Waren. Ponad milion metrów kubicznych drewna dostarczy gospodarce w tym roku pięć neubrandenburskich państwowych przedsiębiorstw leśnych. Masa ta stanowi około 60 procent rocznego przyrostu drzewostanu w lasach NRD.

Ze wsi na zimowiskach

Neubrandenburg. W Suhl, sercu Turynii, w luksusowym domu wypoczynkowym Ringberghaus, spędza ferie zimowe wraz z rodzinami 875 dzieci z rolniczych spółdzielni okręgu neubrandenburskiego. Dla większości z nich skierowanie jest nagrodą za wyniki w nauce i postawę społeczną.

Dokument dziejów

Altentreptow. Amator — archeolog trafił w pobliżu Schossow, w powiecie Altentreptow, na leżące na polu drobne cząstki gliny o niecodziennej czerwieni. Badania doprowadziły do odkrycia dobrze zachowanych szczątków pragermańskiego okrągłego pieca do wypalania gliny o przekroju 1,20 m i wysokości ścian 80 cm.

Miejsce na camping

Waren. Działająca 25. rok w Waren Centrala Wynajmu Miejsc Campingowych rozporządza 75 placami campingowymi w atrakcyjnych okolicach okręgu. W tym roku oferuje turystom, również z Pomorza Środkowego, ponad 37 tysięcy miejsc. Dodajmy, że w ćwierćwieczu w mek-

lemburskich campingach wypoczywało prawie cztery miliony turystów.

W stołówkach szkolnych

Neubrandenburg. W 72 liceach ogólnokształcących okręgu uczniowie korzystają codziennie z obiadów i piją ciepłe mleko na przerwach. Aktualnie z wyżywienia w szkole korzysta prawie 74 tys. dziewcząt i chłopców, tzn. 86 proc. licealistów.

Przybysze zza oceanu

Ueckermünde. Siedlisko nie znanej w Europie odmiany kuny odkryto w pobliżu Leupoldshagen, w powiecie Ueckermünde. Te mierzące do 70 cm i ważące około 1,5 kg kuny zadowolili się w nowych warunkach i stworzyły pierwsze rodziny. Zdaniem naukowców, zwierzęta zbiegły w swoim czasie z ogrodu zoologicznego.

Lody, że palce lizać

Demmin. Lody z Demmin znane są daleko za granicami NRD. Po przebudowie, zakłady wyprodukują w tym roku o 270 ton zimnych smakoleków więcej, niż w rekordowych poprzednich latach. Obecnie na rynek wędrują m.in. ulubione przez smakoszy lody waniliowo-śmietankowe i malinowe w popularnych opakowaniach rodzinnych. Konsumenci czekają na awizowane lody orzechowe. BERNARD BUCHLER „FREIE ERDE”

Podwyższenie stawek celnych na wywożone towary

Minister finansów NRD wydał rozporządzenie w sprawie zmiany zasad pobierania opłat celnych od wielu wywozów z tego kraju towarów. Jak informuje agencja ADN, rozporządzenie wchodzi w życie 1 lutego 1989 roku.

Zgodnie z jego postanowieniami, zwiększone zostało — w różnym rozmiarze — cło pobierane przy wywozie z NRD rowerów, instrumentów muzycznych, maszyn do szycia, wszelkiego rodzaju przyrządów, narzędzi ogrodniczych, nakryć dywanowych, artykułów szkolnych, artykułów spożywczych i delikatów, których wywóz nie jest zakazany. Jak podkreśla ADN, te posunięcia zmierzają do ochrony rynku wewnętrznego i interesów obywateli NRD.

Równocześnie zachowują moc przepisy, według których przy podróży jedynoludni można wywieźć z NRD towary na sumę 100 marek, a gdy pobyt trwa dwa lub więcej dni — na sumę 200 marek.

Polaków zatrudnionych w NRD i otrzymujących z tego tytułu wynagrodzenie obowiązują odrębne przepisy.

W sprawie Związku Sybiraków

W związku z wielką ilością zgłoszeń, setkami listów codziennie napływających na adres tymczasowej siedziby Związku Sybiraków, a także trudnościami wynikającymi w pierwszej fazie organizacji stowarzyszenia, Zarząd Związku Sybiraków zwraca się z gorącą prośbą do przyszłych członków, by zechcieli wykazać cierpliwość i wyrozumiałość.

Wszyscy wstępnie zarejestrowani, którzy podali swoje dane w siedzibie związku, 00-891 Warszawa ul. Chłodna 9, bądź nadesłali je w korespondencji, otrzymają pocztą deklarację członkowską i ankietę, gdy tylko dokumenty te zostaną opracowane i w dostatecznej ilości powielone.

Zarząd Związku Sybiraków

KIEVSTUDSERVIS — USŁUGI W ZSRR

Studenci radzieccy pracują na siebie

W połowie 1987 roku oficjalnie została zarejestrowana formalna organizacja studencka pn. Kievstudservis. Grupa absolwentów kijowskich wyższych uczelni wykorzystując koniunkturę i klimat pieriestrojki postanowiła pomóc i sobie i gospodarce państwowej, głównie w sektorze usług i drobnej wytwórczości. Nie od dziś wiadomo przeciętnemu Polakowi jak bardzo jest chłonny rynek radziecki, a usługi w oparciu o samorządność prawie nie istniały. Dziś 42 propozycje od elektroniki, do opieki medycznej przyniosą obrót w wys. 1.100 mln rubli rocznie, a miesięczny przyrost obrotu wynosi 30% i ciągle rośnie — mówi szef biura usług studenckich Siemion Ilicz Szkolar. Jesteśmy liczącym się partnerem gospodarczym nie tylko w Kijowie i na Ukrainie. Nasza firma powstała jako pierwsza w ZSRR, a obecnie w naszej republice mamy cztery ośrodki akademickie o podobnym profilu działania.

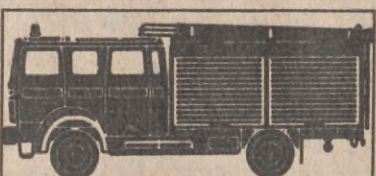
Kievstudservis wiele obiecuje sobie po współpracy z odpowiednikami w krajach socjalistycznych. Szczególnie zależy tej firmie na nawiązaniu

kontaktów handlowych, kooperacyjnych, wymianie doświadczeń, myśli naukowej z polskimi przedsiębiorstwami polonijnymi. Kijowianie mają doskonałą receptę na zarabianie pieniędzy nie tylko do kieszeni zatrudnionych w firmie studentów i specjalistów, ale i chcą bez jakichkolwiek ograniczeń patentowych przekazywać swoje rozwiązania naukowe, produkcyjne i marketingowe nie bacząc na granice i systemy polityczne.

Z rozmów jakie przeprowadziłem w Kijowie, można opracować cały cykl reportaży, gdyż każda branża ma swoje własne koncepcje i doświadczenia jak robić interes, interes w dodatku służący w obie strony.

Póki jednak co podajemy adres KIEVSTUDSERVIS, może i nasi młodzi „usługowcy” skorzystają z rad i doświadczeń radzieckich kolegów. ZSRR — KIJÓW-18 ul. Desjatinnaja 1.

KRYSZTOF SUBOCZ



Konkurs na ferie

Mili Czytelnicy!

Okres ferii sprzyja spotkaniom w gronie rodziny i przyjaciół. Spróbujcie zatem swoich „sił” w sprawdzianie wiedzy pożarniczej.

Wśród Czytelników, którzy nadesłali prawidłowe odpowiedzi na 10 pytań konkursowych, rozlosujemy 5 bonów premialnych PKO po 3.000,— zł każdy, natomiast za 5 prawidłowych odpowiedzi przygotowaliśmy do rozlosowania 10 bonów premialnych PKO po 1.500,— zł każdy.

Fundatorami nagród są: Zarząd Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych i Komendy Wojewódzkie Straży Pożarnych w Koszalinie i Słupsku.

PYTANIA KONKURSOWE

1. Czy można naprawić bezpiecznik topikowy? tak; nie
2. Butlę z gazem PROPAN BUTAN ustawisz nie bliżej niż? a) od kuchni i kuchenki gazowej 0,5 m; 1 m; 1,5 m. b) od grzejnika CO 1 m; 1,5 m; 2 m.
3. Podłoga przed paleniskiem kuchni lub pieca, powinna być zabezpieczona blachą o wymiarach? 40 × 50 cm; 30 × 40 cm; 60 × 60 cm.
4. W jakich pojemnikach należy przechowywać cieczę palną? metalowych; szklanych, plastikowych.
5. Kto ustala okres zakazu wstępu na tereny leśne? Wojewoda; Straż Pożarna; Administracja Lasów Państwowych;
6. Jak gasić palące się ubranie na człowieku? oblać go wodą; przykryć kocem i tłuścić ogień; kazać mu uciekać.
7. Dokumentem zawarcia ubezpieczenia np. ogniowego jest? Książeczka ubezpieczeniowa; Polisa PZU; Dowód wpłaty.
8. Co jaki okres należy czyścić przewody kominowe od palenisk w gospodarstwie domowym? co miesiąc; co 3 miesiące; co 6 tygodni.
9. Aby zostać oficerem i uzyskać tytuł magistra inżyniera pożarnictwa, należy ukończyć? Szkołę Chorążych Pożarnictwa; Wyższy Kurs Doskonalenia Oficerskiego; Szkołę Główną Służby Pożarniczej.
10. Alarmowy numer telefonu straży pożarnej to? 997; 998; 999.

Na odpowiedzi oczekujemy pod adresem: Związek Ochotniczych Straży Pożarnych Zarząd Wojewódzki 75-950 Koszalin, ul. A. Lampego 34 skr. poczt. 78. Zestaw pytań z podkreślonymi odpowiedziami, należy wyciąć i przesyłać w terminie do końca lutego 1989 roku. Odpowiedzi (bez pytań) można też wypisać na innych kartkach lub kartach pocztowych, podając przed każdą odpowiedzią numer pytania. Życzymy miłego spędzenia czasu z rozrywką oraz szczęścia w losowaniu nagród. Wyniki losowania podamy w Magazynie „Głos Pomorza” 4 marca 1989 roku, a nagrody będą wysłane pocztą.

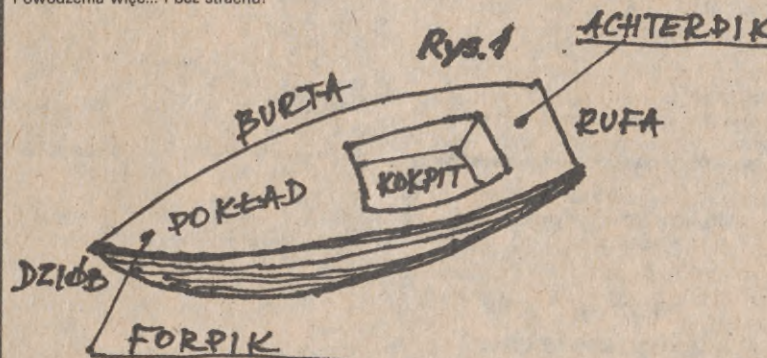


Liga Morska uczy żeglować

Spotkanie 3
BUDOWA JACHTU
CZĘŚĆ IWytnij! Zachowaj!
Włącz do zszywk!

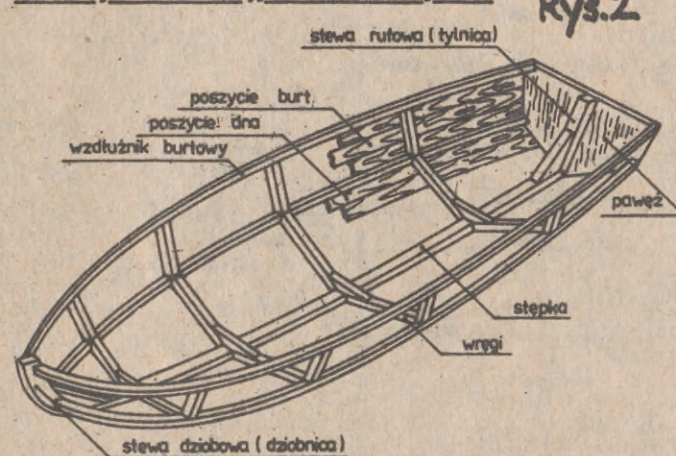
Znajomość części kadłuba i nazewnictwo części jachtu

W tym i następnych wykładach — spotkaniach zaczniecie się już spotykać z żeglarskim „laniem języka” tj. z terminologią. Nie jest ona jednak taka straszna jakby się na pozór wydawało. „Nie świeci garmki lepią”! „Tysiące ludzi przed Wami i tysiące po Was zgłębiły jej tajniki, jesteście więc przekonani, że i Wam się to uda! Zwłaszcza, że na konsultacjach i obozach będziemy mieli tej terminologii „do oporu”! — Powodzenia więc... i bez strachu!

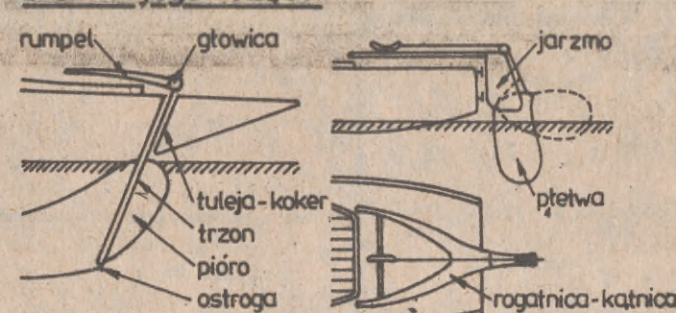


UWAGA! Na jachtach większych ACHTERPIK i FORPIK zamykane są częstokroć kłapami, które nazywają się odpowiednio: ACHTERKLAPA i FORKLAPA.

Elementy konstrukcyjne kadłuba jachtu



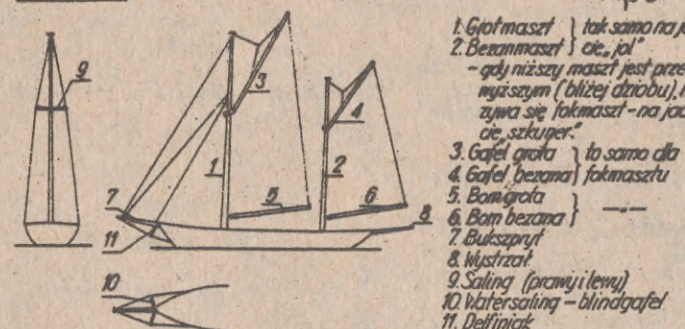
Ster i jego części:



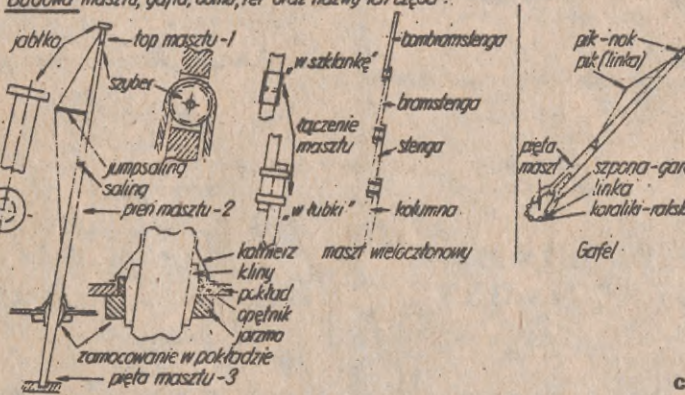
ster stały

ster ruchomy

Omaszowanie jachtu. Nazwy drewna (na przykładzie jachtu „kacz”):



Budowa masztu, góła, boma, rei oraz nazwy ich części:



c.d.n.

Komunikat nr 1

Strzał był w 10-tkę! Inicjatywa gazetowego kursu słuszną i jak wynika z korespondencji od Was otrzymanej, bardzo potrzebna. Dla wszystkich tych, którzy nie „zalapali się” na rozpoczęcie kursu (a jest ich wg Waszych listów sporo!) ponawiamy — ale PAMIĘTAJCIE — czynimy to po raz ostatni! ankiety, którą po wypełnieniu przysyłacie natychmiast na nasz adres: Liga Morska Koszalin ul. Jedności 4.

Ankieta uczestnika kursu teoretycznego na stopień żeglarza jachtowego			
Imię	nazwisko		
Adres	wiek	zawód	

Warunkiem przyjęcia na kurs dla „SPÓZNIALSKICH” jest konieczność uzupełnienia wiadomości ze skryptu szkoleniowego, który wysłaliśmy Wam po otrzymaniu na nasz adres przekazu za 300 zł, uczenie się i kompletowanie sobie zszywk z drukowanymi materiałami. PRZYPOMINAMY — Zdobywajcie KARTY PŁYWACKIE! UCCZIE SIĘ PŁYWAĆ! — Już teraz zrobić sobie po 2 (ELEGANCKIE!) zdjęcia do książeczek i patentów. — Niepełnoletni — przysyłacie nam zgode rodziców na uprawianie żeglarstwa. — Zalatwiającie zaświadczenia lekarskie stwierdzające brak przeciwwskazań do uprawiania żeglarstwa! — Czytajcie wszystko o morzu i żeglarstwie co tylko Wam w ręce wpadnie! — W korespondencji z nami piszcie wyraźnie (najlepiej drukiem!) Pozdrawiamy Was już żeglarskim „ahoj”!

LIGA MORSKA I REDAKCJA

Drobne

FIATA 126p, rok 1978 sprzedam. Koszalin, tel. 518-25, po szesnastej. G-1001
FIATA 125p, rok 1980 sprzedam. Sarzyno-Zabowo 7, Bochnia. G-1002
FIATA 125p 1500, rok produkcji 1974 sprzedam. Bobolice, tel. 247. G-1003
SAMOCHÓD polonez, rok 1981 sprzedam. Koszalin, tel. 316-71. G-1004
NOWEGO poloneza sprzedam. Koszalin, tel. 270-05. G-1005
MERCEDESA 200D (blacha do remontu) sprzedam. Koszalin, Słowackiego 1/3. G-1006
STARA 200W leyland, przyczepa D-50 sprzedam. Słupsk, Ks. Brzóska 35, tel. 389-29. G-1007
SILNIK volkswagena golf diesel 1500 cm sześć. sprzedam. Koszalin, tel. 269-24, po szesnastej. G-1008
SILNIK bez osprzętu do fiata 126 sprzedam. Koszalin, tel. 312-31. G-1009
DOM sprzedam. W rozliczeniu mieszkanie dwupokojowe. Koszalin, tel. 537-39, po szesnastej. G-1010
GOSPODARSTWO rolne o powierzchni 7,07 ha wraz z kurnikiem na 11 tys. hodowli typu brojler sprzedam. Sławno, tel. 21-79. G-1011
SPRZEDAM dom. W rozliczeniu M-1 albo pozostanie ojca z nabywcą. W sprawie kupna dnia 4 II 1989 r. Świdwin, ul. Koszalińska 16. K-31/B
BAR kawowy o powierzchni 50 m. kw. w Koszalinie przy ul. Knińskiego 38 sprzedam. Tel. 541-17, po godz. 18. G-1012

Wyrazy głębokiego współczucia przesowoi

Bronisławowi Zielińskiemu

z powodu zgonu MATKI

składają

ZARZĄD I CZŁONKOWIE RSP KARWIN.

K-550

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie

z powodu śmierci

tow. IGNACEGO BANAKOWICZA składają

KOMITET GMINNY PZPR, RADA GMINNA PRON GMINNA RADA NARODOWA, URZĄD GMINY w SILNOWIE.

K-549

Wyrazy serdecznego współczucia

Kol. Anieli Tkaczyk

z powodu śmierci OJCA

składają

DYREKCJA, PRACOWNICY, POP, ZW. ZAWODOWY KOSZALIŃSKIEJ CENTRALI MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH w KOSZALINIE.

K-530

Wyrazy głębokiego współczucia inspektor oświaty i wychowania w Sławoborzu

Marii Paszkiel

z powodu śmierci MATKI

składają

GZEAS W SŁAWOBORZU, ZARZĄD ODDZIAŁU ZNP, DYREKCJE I PRACOWNICY SZKÓŁ PODSTAWOWYCH GMINY SŁAWOBORZE

K-529

Serdeczne wyrazy współczucia Rodzinie z powodu śmierci

WIESŁAWA BĄKOWSKIEGO

składają

ZARZĄD I PRACOWNICY SPÓŁDZIELNI USŁUG ROLNO-PRZEMYSŁOWYCH I TRANSPORTU w RZECZENICY

K-531

Wyrazy serdecznego współczucia Koleżance

Wandzie Igras

z powodu zgonu MĘŻA

składają

DYREKCJA, RADA PRACOWNICZA, POP, ZW. ZAWODOWY, KOLEŻANKI I KOLEDZY WOJEWÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA PAŃSTWOWEGO PRZEMYSŁU TERENOWEGO

K-543

ANTYCZNE meble gdańskie, silnik 220D sprzedam. Gdynia, tel. 20-83-25. G-1013
WYKŁADZINĘ dywanową zieloną, 34 m. kw. sprzedam. Koszalin, tel. 306-60. G-1014

ATRAKCYJNE długie futro z jenotów (nowe) sprzedam. Słupsk, tel. 324-57, po piętnastej. G-1015

ZAMRAŻARKĘ 400 l. obieraczkę do ziemniaków, wyparacz sprzedam oraz zamienie betoniarke 400 na 150 lub 250. Ustronie Morskie, tel. 155-93, po szesnastej. Gp-1016

PIEC gazowy c.o. mora 670 nowy sprzedam. Koszalin, Spokojna 61, godz. 15.30-18. G-1017

TELEWIZOR czarno-biały na gwarancji sprzedam. Koszalin, tel. 518-03. G-936

TELEWIZOR kolorowy radziecki pal-sekam sprzedam. Koszalin, tel. 528-40. G-1018

UŻYWANY telewizor kolorowy rubin sprzedam. Koszalin, tel. 339-46, po szesnastej. G-1019

KOLOROWY telewizor, wieżę unitra, futerko z norek, dachówczarkę, silnik timler sprzedam. Koszalin, tel. 523-55, po godz. 17. G-1020

TELEWIZOR kolorowy sprzedam. Koszalin, tel. 512-55. G-1021

TELEWIZOR kolorowy rubin 202 z nowym kineskopem sprzedam. Bobolice, tel. 167. G-1022

MIESZKANIE dwupokojowe Słupsk, Ustka pilnie kupię. Słupsk, tel. 224-75. G-1023

DOMEK segment lub dwa mieszkania kupię. Koszalin, tel. 353-87. G-1024

STARY obraz kupię. Oferty 814 z opisem. Biuro Ogłoszeń Olsztyn, Partyzantów 71. K-19/B-0

KOŁOBRZEG centrum — 45 m. kw. kwaterunkowe, ogrzewanie ciepłowodami z M-4 lub M-5 w nowym budownictwie z dopłatą w bonach PeKaO. Kołobrzeg, tel. 261-96, wieczorem. Gp-562-0

DUŻE mieszkanie 81 m. kw. zamienię na dwa oddzielne mieszkania. Koszalin, Zwycięstwa 144/3, po szesnastej. G-1025

SPÓŁKA z o.o. w Koszalinie poszukuje pomieszczenia o powierzchni 200 m. kw. na działalność produkcyjną. Oferty tel. 250-43 lub 302-24, po godz. 18. G-1026

ZDNIEM 21 XII 1988 r. do rejestru H dział B pod numerem 216 została wpisana Spółka z o.o. pod nazwą: Przedsiębiorstwo „Apus” Spółka z o.o. Koszalin. G-1027

RENOMOWANE Biuro Matrymonialne „Ewa” Gdańsk 6, skrytka 237 — samotnym wysła oferty. K-10/B-0

SAMOTNI! Atrakcyjne oferty matrymonialne „Lido” Gdynia 10, skrytka 37. Dla Pań kontakty, oferty zagraniczne — fotokatalogi. K-33/B-0

CYKLINOWANIE, lakierowanie. Koszalin, tel. 258-28, Słowiński. G-375

CYKLINOWANIE, lakierowanie. Koszalin, tel. 358-66, Babiarz. G-408-0

TELENAPRAWA: Koszalin, tel. 533-43, Piwo-warski. G-786-0

VIDEO Filmowanie. Słupsk, tel. 251-80. G-1028-0

KOREPTYCJE — język francuski. Słupsk, tel. 344-50, Kowalska. G-1029

WYLEGARNIA drobiu w Dębicy Kądzubskiej, tel. 225 przyjmuje zapisy na piskletą ogólnoużytkowe, brojlery i kaczki. Zapewniamy paszę. G-688-0

SPÓŁKA podejmie współpracę z osobami fizycznymi posiadającymi samochód reprezentacyjny. Oferty 900929 Biuro Ogłoszeń Warszawa, Poznańska 38. K-22/B

SPÓŁKA podejmie współpracę z właścicielami domków rekreacyjnych, o wysokim standardzie. Oferty 900936 Biuro Ogłoszeń Warszawa, Poznańska 38. K-23/B

ZATRUDNIĘ pracownika przy produkcji lodów. Mielno, Wojska Polskiego 3, tel. 189-375, Opor-ska. G-1030

ATRAKCYJNA praca w miejscu zamieszkania i

Wyrazy serdecznego współczucia

Janinie Żamojć

z powodu śmierci MATKI składają

PRACOWNICY DRÓG PUBLICZNYCH w KOSZALINIE

K-546

Wyrazy głębokiego współczucia

Miroslawowi Czechowi

z powodu śmierci OJCA

składają

PRACOWNICY REJONU DRÓG PUBLICZNYCH w KOSZALINIE

K-547

Wyrazy głębokiego współczucia Kolegom

Piotrowi i Stanisławowi Rodak

z powodu śmierci MATKI

składa

ZAŁOGA REJONOWEGO PRZEDSIĘBIORSTWA MELIORACYJNEGO w KOŁOBRZEGU

K-548

Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu naszego NAJDROŻSZEGO SYNA, MEŻA, TATUSIA BRATA I SZWAGRA

ANDRZEJA KRZEMIŃSKIEGO

Dyrekcji ZDZ w Boninie Współpracownikom, Koleżankom Kolegom

i Sasiadom wszystkim Znajomym za serce, pomoc w ciężkich dla nas chwilach serdeczne podziękowanie

składa

G-997 CAŁA RODZINA

Wytwórnia Farb i Lakierów oraz Artykułów z Tworzyw Sztucznych Bagicz, gm. Ustronie Morskie, Kozakiewicz

oferuje do sprzedaży

— farbę emulsyjną na tynki zewnętrzne i wewnętrzne w różnych kolorach

— doniczki plastikowe kwadratowe i okrągłe

Zamówienia proszę kierować pod nr telefonów Kołobrzeg tel.: 254-61 i Ustronie M. tel. 15-125.

PRZYJMujemy TEŻ ZAMÓWIENIA CAŁOROCZNE.

K-999

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW „SPOŁEM” w Szczecinku

przekaze w agencję

— sklep spożywczy nr 13 przy ul. Świerczewskiego

— sklep spożywczy nr 5 przy ul. Kościuszki

— cukierenkę „Ptyś” przy ul. 28 Lutego

— targowisko miejskie w Szczecinku

Osoby zainteresowane prowadzeniem ww. placówek na zasadach agencyjnych proszone są o składania wniosków pod adresem:

PSS „Społem” w Szczecinku, ul. Bohaterów Warszawy 31-35.

Informacji udziela główny księgowy PSS „Społem” w Szczecinku tel. 423-11. K-572

Przerwy w dostawie energii elektrycznej w dniach 8 i 9 II 1989 r. codziennie w godz. 8.30—14.30 w Świdwinie ul. Kombatantów

Polskich, Mickiewicza, Parkowa nr 24,

22 Lipca nr, nr 1, 2, 26, 27,

36, 37, 40 i 41, ul. W. Polskiego od nr 4 do 18 i od nr 20 do 27,

ul. Polczyńska nr 14, 17, 27, 31 oraz od nr 37 do 68.

Zakład Energetyczny przeprasza za przerwy w dostawie energii elektrycznej. K-542

w okolicy do 100 km dla młodego inteligentnego z samochodem. Warszawa 42, skrytka 99. K-24/B

WIKTOWSKI Stefan, zam. Kowalki zgubił legitymację służbową 75/88 i przepustkę stałą nr 11/88 wydane przez WUT Koszalin. G-1031

ZMUDA Zygmunt, zam. Koszalin zgubił legitymację kombatanek nr 0134588 wydaną przez ZBoWiD. G-1032

ZSB Kombinatu Budowlanego Koszalin zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej Marka Kondraciuka. G-1033

OSTRZEGA się przed wykorzystaniem zagubionych czeków o nr AA-4099022 i 4099625, druków zamówień i upoważnień oraz pieczęci o treści: Spółka Wodna „Leba” Biuro Techniczne Dział Gospodarki Materiałowej ul. Leśna 6A, 76—200 Słupsk K-to BS Leba 977230—2189—181—111, Identyfikator 0976563 (w metalowej kasecie). K-555

Wyrazy szczerzego współczucia Koleżance

Krystynie Januszewskiej

z powodu śmierci OJCA

składają

ZARZĄD I WSPÓŁPRACOWNICY SM „KOLEJARZ” W SŁUPSKU

K-527

Wyrazy głębokiego współczucia Koleżance

Wandzie Ruszkowskiej

z powodu zgonu MATKI

składają

KOLEŻANKI I KOLEDZY z WRZKB

G-996

Wyrazy głębokiego współczucia

inż. Włodzimierzowi Englerowi

z powodu śmierci MATKI

składają

PRACOWNICY REJONU DRÓG PUBLICZNYCH w KOSZALINIE

K-545

Wszystkim, którzy okazali wyrazy współczucia i wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych

STANISŁAWA MIECZYŚŁAWA MATUKA

serdeczne podziękowanie

składa

ZONA z DZIEĆMI i CAŁA RODZINA

G-995

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 31 stycznia 1989 roku zmarła

Weronika Musiałek

nasza UKOCHANA MATKA, BABCIA, PRABABCIA i TEŚCIOWA

Zmarłą pożegnamy 6 lutego 1989 r., o godz. 10.30.

RODZINA

G-1126

Dnia 28 stycznia 1989 roku, zmarł nagle w wieku 41 lat

Benedykt Szyszka

o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

ŻONA, SYN I RODZINA

Wyprowadzenie zwłok z Kaplicy Przyszpitalnej w Chojwicach, ul. Wysoka w dniu 3 II 1989 r., o godz. 10.30. G-998

Przedsiębiorstwo Produkcji Różnej Handlu i Usług „Wartex” Spółka z o.o. we Wrocławiu Oddział w Gorzowie Wielkopolskim

wyszukiwawci pomieszczenia

nadające się na działalność handlową.

Informacji udziela Dział Handlowy 66-400 Gorzów Wlkp., ul. Siedlicka 27. K-536

PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO „DOM KSIĄŻKI” w Koszalinie, ul. Armii Czerwonej 52, tel. 502-35

zatrudni

— kierownika Działu Finansowo-Księgowego
— pracownika do Działu Księgowości
— inwentaryzatora

K-571

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU WEWNĘTRZNEGO w KOSZALINIE

uruchamia z dniem 6 lutego 1989 roku

kiermasz części zamiennych branży RTV w Koszalinie ul. Mieszka I 11.

Zapraszamy wszystkich Klientów. K-538

„Klimex” Spółka z o.o. Przedsiębiorstwo Usługowo-Produkcyjne w Słupsku, Biuro, ul. Wojska Polskiego 41/3

poszukuje

hali produkcyjnej o powierzchni powyżej 100 m kw.

na terenie lub w pobliżu Słupska.

Szczegółowe informacje można uzyskać w godz. 7—15 tel. 235-50 lub 372-62. K-536-0

„SPOŁEM” POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW w Słupsku

przekaze w agencję Brygadę Remontowo-Konserwacyjną w Słupsku, ul. Tuwima 23 B.

Oferty należy składać w terminie 10 dni od dnia ukazania się ogłoszenia w Dziale Kadr przy ul. Wojska Polskiego 7.

Ponadto zatrudnimy natychmiast inspektora nadzoru ds. budowlanych z uprawnieniami. K-573

BIURO TECHNICZNE SPÓŁKI WODNEJ „LEBA” w LEBIE

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

— samochodu ciężarowego skrzyniowego star 28 rok prod. 1964, cena wywoławcza 731.200 zł
Przetarg odbędzie się 9 II 1989 r., o godz. 11 na terenie oczyszczalni ścieków w Lebie.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wyw. należy wpłacić do kasy BT SW „Leba”, najpóźniej w dniu przetargu, do godz. 10.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-551

PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO ROLNE PRZECHELEWO

ogłasza

I i II PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż niżej wymienionych maszyn:

ZAKŁAD ROLNY KREPSK
— sadzarka do ziemniaków 2SA BN-62,5 32.500 zł
— sadzarka do ziemniaków 2SA BN-62,5 36.500 zł
— kombajn do zielonek Z-320 469.000 zł
— kombajn do zielonek Z-320 469.000 złZAKŁAD USŁUG TECHNICZNYCH SZCZYTNO
— kombajn zbożowy bizon Z-050 2.357.000 zł
— kombajn zbożowy bizon Z-050 2.395.000 zł
— ciągnik MTZ-82 SLO-168B 1.110.000 złZAKŁAD ROLNY PAWLÓWKO
— ciągnik ursus C-4011 SLO-214B 657.000 zł
— sadzarka do ziemniaków 2 Sa BN-62,5 36.500 zł

— sadzarka do ziemniaków 2 Sa BN-62,5 36.500 zł

ZAKŁAD ROLNY DĄBROWA CZŁUCHOWSKA
— ciągnik ursus C-4011 SLO-268B 433.000 zł
— ciągnik ursus C-4011 SLO-270B 388.000 zł

— kombajn ziemniaczany Z-614 362.500 zł

ZAKŁAD ROLNY PŁASZCZYCA
— kombajn do zielonek Z-320 487.000 zł
— ciągnik ursus 355 SLO-258B 842.000 zł

— sadzarka do ziemniaków 4 Sa BP-62,5 po cenie złomu użytkowego

ZAKŁAD ROLNY PAKOTULSKO
— ciągnik ursus C-4011 SLO-231B 612.000 złZAKŁAD ROLNY PIENIEŻNICA
— roztrzaskacz obornika N 235 167.500 zł
— roztrzaskacz obornika N 235 167.500 zł

— roztrzaskacz obornika N 235 po cenie złomu użytkowego

— przyczepa rolnicza PW-5 po cenie złomu użytkowego

Przetarg na wyżej wymienione maszyny odbędzie się w siedzibie dyrekcji Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Przechlewie 17.II.1989 r., o godz. 10.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić wadium w wys. 10 proc. ceny wywoławczej sprzętu.

Sprzęt można oglądać na 3 dni przed przetargiem w poszczególnych zakładach.

Zastrzega się prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn. K-541

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 30 stycznia 1989 roku, zmarł

Franciszek Grochowski

rencista, wieloletni i ceniony pracownik Biura Projektowo-Badawczego Budownictwa Ogólnego „Miastoprojekt — Koszalin” w Koszalinie

Szczerze wyrazy współczucia RODZINIE

składają

DYREKCJA I WSPÓŁPRACOWNICY

Pogrzeb odbędzie się 3 lutego 1989 r. o godz. 12 na Cmentarzu Komunalnym w Koszalinie. K-568

Telewizja

PIĄTEK

PROGRAM I

Dzienniki: 10.00, 16.00, 19.30 i 23.00
 8.25 „Domator” — Nasza poczta — Kuchnia domowa
 9.40 „Dzień dobry przedszkolaku”
 9.40 „Dziwaczyna miesiaca”
 9.35 Kino Telefilm: „Tajemnica wygasłych wulkanów” (4) — serial fantastyczno-naukowy
 10.10 DT — Dodatek gospodarczy
 10.25 „Związek jak beton” — film o bycz. prod. węgierskiej
 15.30 NURT — Człowiek a telewizja
 16.05 „Mieszkań” — Wszechnica budowlana
 16.25 Jaka Polska — 897 — program public.
 16.50 „Otarz Azteków” — film dok.
 17.15 Teleexpress
 17.30 Kino Telefilm: „Przyjaciele wesołego diabła” (5-ost.) — serial prod. polskiej
 18.00 „70-lecie odzyskania niepodległości” — „Sukces krzepi — Centralny Okręg Przemysłowy”
 18.50 Dobranoc „Sąsiedzi”
 19.00 „10 minut”
 19.10 „Monitor rządowy”
 20.05 Telewizyjny Teatr Rozmaitości — Jean Anouilh, „Zaproszenie do zamku”, reż. Krystyna Szner, wyk.: Jacek Mikołajczak, Anna Chodakowska, Elżbieta Goetel, Dorota Kulek, Henryk Bista i in.
 21.40 „Czas” — mag. publ.
 22.15 „Telewizyjna szkoła tańca” — „Gorące rytmy”
 22.45 „Szkoła mistrzów” — Henryk Klube
 23.15 „Świat jaki jest” (4) — (55 minut) — „Barykady” — film dok.
 0.10 Portela — karnawał w Rio

PROGRAM II

16.55 Język angielski (44)
 17.25 Program dnia
 17.30 „Wzorkowa lista przebojów”
 18.00 Telerama
 18.30 Magazyn „102”
 18.50 Polska Kronika Filmowa
 19.00 „W labiryncie” (5) — „Siódmy tydzień” — serial obyczajowy TP
 19.30 „Dookoła świata” — „W Bagdadzie”
 20.00 „Piątek” — Krakowski przekładalec kulturalny
 21.30 Panorama dnia
 21.45 „Wściekły byk”, film fab. prod. USA, reż. Martin Scorsese, wyk.: Robert de Niro, Cathy Moriarty, Joe Pesci, Frank Vincent i in.
 23.50 Komentarz dnia
 23.55 Ncne Polaków rozmowy — debata telewizyjna o polskim bycie w Europie

SOBOTA

PROGRAM I

Dzienniki: 10.30, 19.30 i 23.20
 8.00 „Tydzień na działce”
 8.20 „Na zdrowie” — program rekreacyjny
 8.55 Program dnia
 9.00 Telefilm: „Dwanaście miesięcy”, cz. 1 — film prod. radzieckiej
 10.05 Elżbieta Zaleska „Dookoła stołu” — widowisko dla dzieci
 10.40 „Stare, nowe, najnowsze”
 11.25 „Leśna opowieść” — film dok.
 12.25 „Azymut” — mag. wojskowy
 12.55 „Wędrowni daleki i bliski” — „Na krańcach świata helleńskiego” — film dok.
 13.15 „Allies” — recital zespołu irlandzkiego
 13.45 „Maskarada” — film baletowy
 14.25 Telewizyjny Teatr Prozy — Tadeusz Różewicz, „Tolerancja”, reż. Tadeusz Minc, wyk.: Bohdana Majda, Edmund Fetting, Zbigniew Kryński, Włodzimierz Nowakowski
 15.20 Program dnia
 15.25 Komedia, komedia, komedia... „Lekarstwo na miłość”, reż. Jan Batory, wyk.: Kalina Jedrusik, Krystyna Sienkiewicz, Andrzej Łapicki
 17.05 Losowanie Dużego Lotka
 17.15 Teleexpress
 17.30 „Album warszawski” — film dok.
 18.30 Relacja z obrad Konferencji Ideologiczno-Teoretycznej PZPR
 19.00 Dobranoc „Wielka podróż Bolka i Lolka”
 19.10 „Z kamerą wśród zwierząt” — Historia ogrodów zoologicznych — zoo dla motyli
 20.05 „Wystarczy być” — komedia satyryczna prod. USA, reż. Hal Ashby, wyk.: Peter Sellers, Shirley McLaine, Melvyn Douglas, Jack Ward
 22.10 „Tydzień w polityce”
 22.20 Telewizyjny przegląd sportowy oraz Halowe Mistrzostwa Polski w lekkiej atletyce
 23.30 Bejla Flor — Karnawał w Rio
 23.35 Kino sensacji (80 min.) „Słowo gliny” film prod. francuskiej, reż. Jose Pinheiro, wyk.: Alain Delon, Jacques Perrin, Fiona Gelin

PROGRAM II

14.25 Telewizyjny koncert życzeń
 14.55 Program dnia
 15.00 „Prapoczątki” (3) — film dok.
 15.30 „Spektrum”
 15.45 „Spotkanie z Maciejem Iłowiczem”
 16.00 „Zwierzęta Gór Skalistych” — film przyrodniczy
 16.20 „Globalna wiosna”

16.30 „Prapoczątki” (4) — film dok.
 17.05 „Zbliżenia, czyli to i owo w filmie”
 17.35 „Muzyczne studio” — program rozrywkowy
 18.00 Telerama
 18.30 „Dziwaczyna miesiaca”
 19.30 „Alfa i omega” — „Historyczne przebieganki”
 20.00 Międzynarodowy Festiwal Chórów Chłopców — Wiedeński Chór Chłopców
 21.00 Magazyn „102” z reżyserem filmowym Lechem Majewskim
 21.30 Panorama dnia
 21.45 „Rynek reklamy” — program publ.
 22.10 „Raj odłożony na później” (2) — „Kuszenie Henriego Simcoxa” — angielski serial
 23.00 Komentarz dnia
 23.05 „W labiryncie” (5) — serial TP (powtórzenie)



Radio

PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.30, 8.00, 9.30, 10.00, 11.00, 12.05, 14.00, 16.00, 18.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00

Komunikaty energetyczny i gazownictwa: 7.55, 13.00, 21.00

Prognoza pogody dla rybaków: 0.58, 6.28, 13.00, 21.00

0.10—3.45 Muzyka nocą 3.45 Żołnierski kwadrans 4.05 Muzyka przed świtem 5.05 Poranne rozmaitości 5.30—9.00 Poranne sygnały 9.15 Wiosna na konferencji (rozмовы z uczestnikami) 8.15—8.45 Muzyka poranna 9.00—11.00 Czwarty por roku 11.00—11.57 Koncert przed hejsem 12.05 Rozmowy z uczestnikami Ogólnopolskiej Konferencji Teoretyczno-Ideologicznej 12.30 Muzyka folklorowa malowana 12.45 Rolniczy kwadrans 13.05 Radio kierowców 13.30 Cudze chwila swego nie zna 14.05—16.00 Magazyn muzyczny „Rym” 16.05 Muzyka i aktualności — Rozmowy z uczestnikami Ogólnopolskiej Konferencji Teoretyczno-Ideologicznej 17.00 VIP, czyli Vademecum interesującej Piosenki 17.30 Ludzkie losy 17.50 Kto tak pięknie gra 18.20 W poszukiwaniu ulubionej melodii 19.00 Rozmowy z uczestnikami Ogólnopolskiej Konferencji Teoretyczno-Ideologicznej 19.30 Radio dzieciom 20.15 Koncert życzeń 20.45 Siergiej Jesin: „Imitator” 21.05 Kronika sportowa 21.30 Sprawozdanie z koncertu z Obrad Konferencji Teoretyczno-Ideologicznej 22.15 Muzyka organowa beroku 23.15 Panorama świata 23.30 Na rockową nutę.

PROGRAM II (stereo)

Wiadomości: 8.00, 13.00, 21.20

Skrócony test stereo: 13.20, 18.30, 24.00

8.10 Poranna serenada 8.40 Archiwum polskiej piosenki 9.00 Gore Vidal: „Stworzenie świata” 9.20 Muzyka, którą lubi Paweł Wawrzek 9.50 Helena Sekula: „Ośmiu domów Kuny” 10.00 Gołdina melomana 11.10 Muzyczny non stop (cz. I) 12.05 Muzyczny non stop (cz. II) 12.40 Z muzyką polską przez wieki 13.20 Jazz nie tylko dla fanów 14.20 Folklor na mapie świata 14.50 Pamiętniki i wspomnienia Edmunda Juliusza de Goncourt — „Dziennik” 15.00 Album operowy 15.30 Przegląd płytowy 17.15 Dzieła, style, epoki 18.15 Helena Sekula: „Ośmiu domów Kuny” 18.30 Klub nowa 19.30 Wiewiór w filmach 21.30 Adolf Nowaczyński: „Mapie zwierciadło”, 22.06 Słuchajmy razem 23.00 Gore Vidal: „Stworzenie świata” 23.20 Nocne divertimento.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00

6.00—9.05 Zapraszamy do Trójki 9.05 „Winien i mi” 10.30 Stare i nowe nagrania 11.10 Folk w pigułce 11.30 Ingrid Bergman — „Laterna Magica” 11.30 Mała antologia nagrań chłopskich 12.05 W tonacji Trójki 13.00 Alistair MacLean — „Partyzanci” 13.10 Powtórka z rozrywki 14.00 Koncert jubilat 15.05 Era „Now Era” 15.40 „Przez nas idzie na mą” 16.00—19.00 Zapraszamy do Trójki 19.00 Codziennie powieść w wydaniu dwuletnim: John Braine — „Wielka kariera” 19.30 Złote lata modern jazzu 19.50 Ingrid Bergman — „Laterna Magica” 20.00 Wspomnienia z kompletu 20.45 Klub Trójki 21.00 Trzy kwadransy jazzu 22.15 W cieniu wielkich gwiazd 22.45 „Dokąd idziesz, etnografie” 23.00 Opera tygodnia 23.15—1.00 Zapraszamy do Trójki.

PROGRAM IV

Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.30, 11.00, 19.30, 23.30

5.00—6.00 Muzyczny poranek 6.05 NURT 6.30 Język niemiecki 6.45 ABC muzyki rozrywkowej 7.15 Między nami 7.50 Z muzycznych anielów 8.10 Z daleka od zgiełku 8.30 Tydzień z Heleną Vondráčková 9.05 „Mężczyźni” — słuchow. 9.35 Notatnik kulturalny 10.00 Zagadki przyrodnicze 10.30 Historia muzyki rockowej 11.05 Dom i świat 11.55 Piękno muzyki kameralnej 12.30 Radio Moskwa 13.00—16.20 Popołudnie młodych słuchaczy 16.20 Muzyka oratoryjna 17.10 Historia sztuki (dla kl. II) 17.30 Francisco Goya, wielki demagog 17.40 Muzyczne metamorfozy 17.50 Widnokrąg 18.20 Piosenki znaną muzyką 18.30 Język angielski 18.50 Studio ekspertów 19.35 Lekcja Czwórki 19.45 Swingowe granie 20.10 Głowa przyszłości 20.25 Muzykoterapia 20.50 Przegląd publikacji popularnonaukowych 21.10 Refleksje i rezonans muzyczny 22.00—23.20 Wiewiór muzyki i myśli.



Koszalin

5.30 Studio Bałtyk — Nowy dzień 6.00 Studio Bałtyk — lokalne 7.00 Wiadomości 7.10 Czas reformy — aud. E. Dąbrowskiej 7.30 Studio Bałtyk — wybrzeżowe — prowadzi Szeleń 13.05 Rozmaitości 13.15 — aud. T. Talendy 16.00 Przegląd aktualności 16.05 Magazyn muzyczny w opr. W. Stachowskiego 17.12 Program na jutro TP I PR zastrzegają sobie możliwość zmian w programie!

SPORT

J. Demers oskarża

Zeznając przed Federalną Komisją Dochodzeniową znany ciężarowiec kanadyjski Jacques Demers oskarżył dwóch trenerów, iż faworyzowali wyniki testów antydotyngowych.

Oświadczył on, iż Raphael Zuffellato i Andrzej Kulesza napelinali w szatni próbówki „czystym mocem”, które następnie przekazane zostały do analizy antydotyngowej. Mimo tego zabiegu czterech ciężarowców kanadyjskich zostało zdyskwalifikowanych przed olimpiadą.

J. Demers — srebrny medalista Igrzysk Olimpijskich 1984 r. w Los Angeles — już kilkakrotnie był karany za przekraczanie przepisów antydotyngowych.

W skrócie

★ W PIERWSZYM meczu europejskiego superpucharu w piłce nożnej belgijska drużyna Mechelen pokonała na swoim boisku holenderski PSV Eindhoven 3:0 (2:0).

★ PODCZAS halowego mitingu lekkoatletycznego w Genui, padło kilka dobrych wyników. Stefano Tilli (Włochy) przebiegł 200 m w 20.96, Larry Myricks (USA) skoczył w dal 8.01 m, Javier Sotomayor (Kuba) uzyskał w skoku wwyż 2.35 m, a Steffa Kostadinowa — 2.00 m w skoku wwyż.

W lidze zakładowej

Prawdopodobnie na początku maja zakończą się rozgrywki ligi zakładowej koszykówki w Koszalinie. Ostatnie pojedynki rozstrzygną o medalowych miejscach oraz awansie do klasy wyższej.

Oto wyniki:

I liga — Budimert — Octopus 37:35, Przeciwnik — WUT 28:64, Polmozyt — WUSW 26:40, WSInż. — PGM 73:32, Kombinat Budowlany — KPRI 41:36.

II liga — Urząd Wojewódzki — Straż Pożarna 30:34, GUS — Sport — Transbud 36:15, Bankowiec — Bałtyk 42:59, PBRol. — Miastoprojekt 45:35.

Kolejne spotkania w najbliższą sobotę (4 bm.) w godz. 9—13 oraz niedzielę (5 bm.) w godz. 14—19. (wim)

Młodzi mistrzowie

ZM SZS był organizatorem mistrzostw Koszalin w mini siatkówce. W zawodach uczestniczyły drużyny dziewcząt i chłopców z klas V—VI. W sali SP nr 18 walczyły reprezentacje pięciu szkół.

Najlepiej wiodło się uczniom SP-8, którzy wywalczyli tytuły mistrzowskie w trzech turniejach.

Oto wyniki: dziewczęta — klasy V—1. SP-8 (opiekun J. Bruska), 2. SP-18 (H. Geler), 3. SP-8 II, klasy VI — medalowe pozycje zajęły uczennice SP-18 (E. Schneider); chłopcy — klasy V—1. SP-8 (T. Borkowski), 2. SP-17 I, 3. SP-17 II (T. Karolewski), klasy VI — 1. SP-8 II (J. Bruska), 2. SP-17 (K. Szumski), 3. SP-8 II. (wim)



(odc. 4)

Cztery cięcia ostrym nożem i oto z rozprutych worków poleciały do wody czerwone mahoniowe trociny! Woda za rufą zgęstniała. Śruba natrafiła na opór. Statek zwolnił... stanął... i zaczął przesuwac się wstecz. Był to już najwyższy czas... w odległości 5 metrów przed dziobem szczyrzyła do nas biała zęby zradliwa mielizna. W taki sposób dzięki głębokiej znajomości fizyki uratowałem ludzi, statek i ładunek od niechybnej zguby! Bogu dzięki, wale, że trociny były mahoniowe, bo jak sami doskonale wiecie z fizyki, dzięki swojej zwartości i tustej konsystencji znacznie lepiej wiążą się ze słodką wodą niż jakiegokolwiek inne.

Tak zakończył kolejną opowieść cieśla Józef, czerpiąc z wiadra kolejny kufel wina.

SPOTKANIE AUTORSKIE

Po oddaniu ładunku w Lagos wracaliśmy do Conakry, by uzupełnić rufę drugą i trzecią ładownię. Rejs przebiegał planowo. „Kreślił”, w por tach drobne biznesy z tubylcami. Różne drobiazgi

Ratować to, co zostało...

— Rok temu drużyna Czarnych zdobyła tytuł wicemistrzów Polski, natomiast w tym sezonie przyjdzie jej walczyć o pozostanie w lidze. Skąd takie obniżenie poziomu?

— Latem ubiegłego roku odeszły z zespołu dwie podstawowe zawodniczki pierwszej „szóstki” — Anna Śliwińska i Mirella Lewandowska. Trudno tak oceniać, ale myślę, że przynajmniej w pięćdziesięciu procentach

potem rywalki odrabiała straty. Proszę jednak wziąć pod uwagę to, że poziom ligi wyraźnie się wyrównał. Natomiast zespół słupski był ciągle osłabiony. Oprócz wcześniej wymienionych zawodniczek, odeszła nie tak dawno, bardzo dobrze wyszkolona — Marzena Hanyżewska, a nieco wcześniej — Jolanta Szczygalska. Ich miejsce zajęły były mistrzyni Polski juniorek. Tyle że one niewiele poprawiły swoje umiejętności. Zbyt dłu-

Rozmowa z RYSZARDEM BACHORSKIM, trenerem siatkarek Czarnych Słupsk

osłabiło to drużynę. Śliwińska była bez wątpienia najlepszą siatkarką w naszej I lidze, a w kadry nie występowała jedynie ze względów rodzinnych. Była prawdziwą liderką zespołu. Potrafiła grać świetnie zarówno w ataku jak też w obronie i przede wszystkim mobilizowała swoje koleżanki — nie tylko na boisku.

Odejście tych dwóch zawodniczek to tylko jedna z przyczyn obecnej formy Czarnych. Druga — to stan zdrowotny pozostałych, młodszych zawodniczek. W przygotowaniach do sezonu dość długo nie uczestniczyły Bernardeta Chojacka (ciągle problemy z kręgosłupem) i Dorota Rucka (kontuzja barku), z kolei Elwira Kropidłowska gra z wybitnym kciukiem. Jakby tego było mało kontuzji nogi nawiązała się Beata Obalska. Ze względów rodzinnych — trzytygodniową przerwę w treningach miała Teresa Worek. Warto przy tym pamiętać, że po poważnej operacji nogi — Barbara Haber nie może dojść do formy sprzed lat. Oczywiście, odbija się to wszystko na formie fizycznej i psychicznej zespołu.

— Niejako na własne życzenie Pana podopieczne uzyskały ostatnio miano drużyny „dwóch setów...”

— To chyba zbyt uproszczone twierdzenie. Owszem, w kilku meczach początkowo prowadziliśmy, a

go siedzieli na ławce rezerwowych. Szkoda, że nie były „ogrywane” w lidze.

— Przed laty wszyscy zachlęstywali się tytułami mistrzowskimi, nie martwiono się specjalnie o szkolenie zaplecza. Odeszli szkoleniowcy, działacze też jakby mniej wokół sekcji. Czy nie obawia się Pan sytuacji, że to na Pana spadnie odpowiedzialność za degradację utytułowanego zespołu do II ligi?

— Ryzyko zawodowe zawsze istnieje. Kiedy przychodziłem do Słupska, działacze obiecali, że pozostanie w zespole Mirella Lewandowska i potwierdzona zostanie, mieszkająca tu od kilku miesięcy — Anna Rozpiórka. Mając w składzie te siatkarki można byłoby walczyć o medalowe pozycje. Tymczasem zmierzmy się o pozostanie w I lidze z Polonezem Warszawa. Wierzę, że wyjdziemy z tej konfrontacji zwycięsko, chociaż rywal zrobił wszystko aby stolicą miały przynajmniej jednego reprezentanta w ekstraklasie.

Gorzej natomiast widzę przyszłość naszego zespołu.

— Dlaczego?

— Nie ma w klubie systematycznej pracy z młodzieżą. Niektóre roczniki juniorek nie w ogóle reprezentantek. Trudno przecież opierać zespół na zawodniczkach z zewnątrz.

Trzecioligowcy przed sezonem (3)

Nowi gracze w Darłowie

W Gryfie Słupsk i Jantarze Ustka pojawili się nowi trenerzy trzecioligowych zespołów piłkarskich. Szkoleniowcy nie zmienili się w Darłowie, bo zajęcia prowadzą nadal Zbigniew i Wiesław Cwirko.

O przygotowaniach darłowskiego zespołu mówi wiceprezes ds. piłki nożnej, Andrzej Wnuk.

— Zawodnicy wznowili treningi 3 stycznia. W tej chwili 22 piłkarzy przebywa na 10-dniowym obozie w Darłowie. Rozegrali dwa mecze sparingowe. W środę pokonali juniorków Sołnicy Gliwice 7:0, a wczoraj Sławę Sławno 6:0. 15 lutego drużyna wyjedzie do Bydgoszczy, gdzie do rundy wiosennej przygotowywać się będzie na obiektach WKS Zawisza. Tam też rozegra kilka spotkań kontrolnych.

W składzie zespołu zaszły spore zmiany. Przybyło wiele nowych twarzy. Są to głównie zawodnicy z klubów Trójmiasta: bramkarze — Arkadiusz Zagórski z Bałtyku i

Jacek Stracowski z Gedanii, obrońcy — Roman Kaczorek z Lechii i Jacek Warśniński z Gedanii oraz pomocnik Grzegorz Herman z Lechii. Zadebiutują w naszym zespole również napastnicy: Tomasz Mielczarek, pozyskany z Pafawagu Wrocław i Zbigniew Wiśniewski ze Startu Miastko. Do składu i drużyny weszli także utalentowani 16-letni Sławomir Polakowski, wychowanek naszego klubu.

Celem naszego zespołu jest zajęcie piątej lokaty, która nawet po reorganizacji rozgrywek gwarantuje nam pozostanie w III lidze. Na pewno łatwo nie będzie, ale walczyć trzeba do końca.

Chciałbym na zakończenie podać, że w końcu ubiegłego roku zmienił się skład zarządu naszego klubu. Nowym prezesem KS Darłowa został wybrany Wacław Tyłenda. Mam nadzieję, że pod nowym kierownictwem osiągniemy zadanie, które postawiliśmy przed piłkarzami. (wim)



Nie wiem też, czy kłopoty zdrowotne nie wyeliminują ze sportu wyznaczonego naszego reprezentantek.

— Nie jest to wizja optymistyczna...

— Trzeba prowadzić pracę od podstaw. Teraz właśnie potrzebna jest pomoc działaczy. Nie ma bowiem kierownika sekcji, brakuje szkoleniowców, sprzętu i piłek dla najmłodszych. Aktualnie zajęcia z juniorkami prowadzi tylko dwaj trenerzy: Komorowski i Pałubicki.

— Nie załamaj się Pan aktualną sytuacją zespołu? Nie przychodzi chwile zwątpienia w sens pracy?

— Nie jest łatwo, bowiem rodzina mieszka w Warszawie. W najbliższym czasie obiecano mi mieszkanie. Mam mimo wszystko wizję zespołu. W lidze dalem bowiem szansę gry wszystkim siatkarkom. Może to procentować w przyszłości.

— Najbliższy cel to wyeliminowanie Poloneza...

— Będziemy przygotowywać się we własnej hali. Rozegramy też 2 mecze ze Spójnią Gdańsk. Później przewiduję krótkie zgromadzenie przed pierwszym meczem z Polonezem. Na pewno powalczymy.

— Dziękuję za rozmowę.

JERZY RAUBE

Fot. Zb. Bielecki

Po raz drugi w Słupsku

W ub. roku mistrzostwa Polski seniorów w szachach rozegrano w Lublinie. Po raz pierwszy w historii rozgrywek aż czterech zawodników zajęło ex aequo pierwsze miejsce: zgodnie z regulaminem decydująca walka o najwyższy tytuł rozstrzygnęła się w dodatkowym turnieju, który przeprowadzono w Słupsku. Przypomnijmy, że tytuł mistrza Polski wywalczył wtedy arcymistrz międzynarodowy Włodzimierz Schmidt (Kolejarz Katowice). Wyprzedził on Roberta Kuczyńskiego (Spartakus Jelenia Góra), Aleksandra Sznapika (Maraton Warszawa) i Marka Hawelko (Avia Świdnik).

W dniach 25 i 26 lutego — 12 marca br. Słupsk ponownie gościł będzie najlepszych szachistów kraju. 16 zawodników rywalizować będzie w 46 Mistrzostwach Polski. Patronat nad przebiegiem szachowego turnieju objął i sekretarz KW partii, Jan Ryszard Kurylczyk.

Komitet organizacyjny zawodów „królewskiej gry” już pracuje. (nik)

wymienialiśmy za papierosy, piwo i wedlowskie „kukulki”. Zdobytym w ten sposób hebanowe maski, ozdobne sandały, czasem noże lub machy stanowiąc miały w przyszłości ozdoby marynarskich domów, miały być świadectwem długich wojaży, przypominać, że: „Tam właśnie byłem, miód i wino piłem”. Pływająca zdawała egzamin na piątkę. Moczyliśmy się w niej po kilka razy dziennie i ta niby chłodna woda pozwalała nam przynajmniej na chwilę zapomnieć, że jesteśmy przez całe dni wystawieni na promienie bezlitosnego słońca. Wieczorami wszyscy wolni od wachty zasiadali na leżakach wokół basenu... snuli się opowieści i nigdy nie kończące się obliczenia, kiedy to wreszcie będziemy w kraju. Jeden z tych długich wieczorów, płynący z nami od początku rejsu pasażer, młody nowoczesny poeta zielonogórski uroczail na czytaniem swoich wierszy... Głędził o trudzie tworzenia, o konieczności doznawania artystycznych przeżyć, dla których to właśnie brał udział w naszym rejsie. Jego strofy nie trafiały do marynarskich głów. Stąd też i dyskusji na temat poetyckiego wyrażania się nie było... Bardziej interesowaliśmy się, czy szczeciński „POGON”, ma szansę na pozostanie w piłkarskiej ekstraklasie, ale na to „literackie” pytanie, młody — gniewny poeta z Zielonej Góry nie potrafił nam dać odpowiedzi. Podziękowanie za wieczór autorski było jednak bardzo taktowne. Wygłosił je cieśla Józef — z upoważnienia załogi — w taki oto mniej więcej sposób:

— Dobrze się stało, że popłynął pan z nami w ten rejs, a jeszcze lepiej, że był pan uprzejmy zająć nam tyle czasu swoim przeuroczym wieczorem autorskim. Wprawdzie nie w pełni wszyscy rozumiemy skomplikowane formy uzewnętrzniania się w nowoczesnej sztuce pisarskiej, to jednak spotkanie z panem pozwoliło nam przynajmniej trochę przybliżyć się do naszej literatury. Pozwoli pan, że w dowód uznania wręczę mu od załogi „Zielonej Góry” ten oto skromny upominek, który będzie

panu przypominał wspólnie przeżyte dni na tym wspaniałym statku. Mam nadzieję, że upominek ten będzie inspirował pana do marynistycznej twórczości poetyckiej, jako że poetów opiewających piękno morza nie mamy zbyt wielu. Liczymy na pana... co mówiąc wręcząc młodemu — gniewnemu... zaskoczonymu tą kwiecistą przemową pocie pięknie sprępowaną, wypchaną drogim tytoniem „Amphora” latającą rybkę. Jej splaszczony rynek — tłumaczył Józef — jest wynikiem zderzenia się ze statkiem KATOWICE, o czym miałem okazję opowiadać uprzednio. Niech panu wiernie służy w świecie poezji.

Zzapamiętał oklaskiwaliśmy mowę. Nie posadziłem Józefa o tak bogatą retorykę... no i co tu kryć... podperowałem przed poetą opini o naszym poziomie intelektualnym. Józef uciszył owację podniesieniem dłoni i zwracając się do wyraźnie wzruszonego poety... ował się...

— Jeżeli Pan i załoga pozwolicie, to zacytuje dla kontrastu maleńki fragment jednego z morskich poematów. (Jest to taka marynistyczna — poetycka parafraza przgód Tristana i Izoldy) nieznanego autora, który utkwił w mej pamięci dzięki wielkiemu realizmowi i wyjątkowej wprost komunikatywności.

— Bardzo proszę... — łaskawie przyzwolił twórca.

— Grzej śmiało Józefie! — Ryknęła „literacko” podbudowana załoga.

— Józef odchrząknął, splunął precyzyjnie na zawietrzną i wyrecytował „Burza na morzu szalała... i szorm obalił szalupę Ona się burzy trzymała A On ją trzymał za... nogę

Radość, śmiech, oklaski i okrzyki zachwytu ze strony rozbawionej załogi towarzyszyły zakończeniu tej wspaniałej recytacji. Poeta uśmiechał się głupkowato przestępując z nogi na nogę.

(c.d.n.)

W KILKU BRANŻACH

Gospodarczy ruch

Miastko. Minął miesiąc od kiedy zaczęła obowiązywać nowa ustawa o działalności gospodarczej. Dziś właścicielem zakładu usługowego stać się można za jedyne 50 złotych. Tyle kosztuje specjalny kwestionariusz, który wypełnia się w wydziałach handlu i usług. Już przed terminem wejścia w życie ustawy wiadomo było, że zainteresowanie nią będzie ogromne. Szczególnie w dużych aglomeracjach. Nikt nie potrafił odpowiedzieć na pytanie: jak to będzie wyglądało w małych miastach. Tymczasem w samym tylko Miastku nie ma dnia, aby w Referacie Handlu, Usług i Drobnej Wytwórczości nie pojawiły się chętni do podjęcia działalności gospodarczej. Do dziś powstały 52 nowe zakłady produkcyjne i usługowe. Ponad 40 z nich rozpoczęło już działalność. Właściciele reszty terminy uruchomienia wyznaczyli na marzec. Jeden zakład rozpocznie pracę we wrześniu.

W Miastku największym zainteresowaniem cieszy się branża budowlana: betoniarstwo i murarstwo. Zainteresowanie to wynika z zapowiedzianych ulg podatkowych, z których korzystać będą właściciele firm pracujących na rzecz budownictwa. Powstało kilka zakładów instalatorskich, tynkarskich. Przybyło też 7 zakładów malarsko-tapeciarskich. Duże zainteresowanie jest także świadczeniem usług transportowych. Powstały dwa

zakłady elektromechaniczne świadczące usługi w zakresie naprawy sprzętu radioowo-telewizyjnego i zmechanizowanego. W większości powstałe firmy są małe i skupiają niewielu pracowników. Ale w Miastku jest też przykład podjęcia działalności na bardzo dużą skalę. W ostatnich dniach zarejestrowany został duży zakład przetwórstwa owoców i warzyw. Jego właściciel już dziś dysponuje dużą chłodnią na 300 ton. Firma liczyć ma do 160 osób a jej właściciel działa w 10 różnych branżach. Na razie jest pierwszy w województwie słupskim zakład przetwórstwa owoców i warzyw i runa leśnego powstały w czasach działania nowej ustawy.

Z szansy podjęcia działalności gospodarczej korzysta jak na nasze warunki — usłyszeliśmy w Referacie Handlu, Usług i Drobnej Wytwórczości bardzo dużo osób. Jeżeli tempo uruchamiania nowych zakładów będzie się utrzymywało na dotychczasowym poziomie, wkrótce w niektórych branżach będzie można mówić o prawdziwej konkurencji.

Chociaż w referacie jest więcej interesantów jak to było wcześniej, to odpowiedzialni za rejestrację pracownicy są bardziej zadowoleni. Zdjęto z nich obowiązek badania kilkudziesięciu papierków i przeróżnych, bardziej i mniej sensownych

zaświadczeń, które w szybszym tempie zapełniały segregatory. Dziś wszystko załatwia się na jednej stronie formatu A-4. I to wystarczy.

Jest rzeczą charakterystyczną, że bardzo wielu gotowych do otwierania zakładów produkcyjnych i usługowych interesuje się wysokością podatków, jakie przyjdzie im odprowadzać. Oczywiście największe zainteresowanie jest branżami, które mają szansę na ulgi podatkowe. I jest takich branż kilka. Jest jednak spora grupa osób, które najpierw trafiają do urzędu, później odwiedzają Izbę Skarbową i już się więcej nie pojawiają. Obawa przed opodatkowaniem jest duża — powiedziano nam w Urzędzie Miasta i Gminy w Miastku.

W odróżnieniu od innych ośrodków w Miastku jest stosunkowo nisko zainteresowanie rozpoczęciem działalności handlowej, pośrednictwem, usługami motoryzacyjnymi. A zapotrzebowanie, szczególnie na te ostatnie, jest bardzo duże. Według tylko wstępnych rozliczeń w Miastku bez obawy o klientów w uruchomieniu 2-3 zakłady mechaniki pojazdowej, lakiernictwa samochodowego czy blacharstwa. Na razie nie ma również chętnych do zajęcia się branżą gastronomiczną. Wynika to prawdopodobnie z braków możliwości atrakcyjnej lokalizacji obiektów.

W odróżnieniu od wielu innych miejscowości nie powstał też ani jeden zakład świadczący usługi turystyczne i kulturalne. Wszystko jednak przed przedsiębiorcami! (gip)

Stojąc w „ogonku”

Słupsk. Oddział Wojewódzki Narodowego Banku Polskiego mieści się w samym centrum miasta. Nic więc dziwnego, że jest codziennie odwiedzany przez wielu klientów. Czy jednak chętnie? Wątpię. Dlaczego? Przede wszystkim w banku panują „wieczne” kolejki. Liczba klientów mogłaby je usprawiedliwiać, ale... O to sytuacja jaka miała miejsce w środę, 1 lutego. Na dziesięć okienek obsługi walutowo-dewizowej czynnie były dwa, a może i trzy, ale od tego trzeciego interesantów odsyłano do dwóch pozostałych. Na ladzie gęsto porośnięto tabliczką z napisami „nieczynne”. W drugim rzędzie tej

OBSERWACJE

części sali kłębiły się panie i panienki. Przenosiły i przekładały masę papierów, żadna jednak nie pomyślała o zajęciu miejsca przy biurku i obsłudze klientów. I chociaż tego dnia nie było ich tak wielu, to jednak każda operacja bankowa zabiera sporo czasu. Oto jedna wypłata z konta dewizowego kilku dolarów pochłonęła 40 minut. Tyle trwało najpierw czekanie przed okienkiem, potem przed kasą. W banku przy pl. Armii Czerwonej jest tylko 5 kas, w tym jedna dewizowa. I oczywiście nie zawsze wszystkie są czynne.

Zastanawiam się jak długo jeszcze przyjdzie klientom czekać na prawdziwą reformę w banku. Taką, kiedy interesant będzie chciany i oczekiwany a obsługa potrwa chwilę i wszystkie okienka będą czynne. Warto także pomyśleć o dodatkowej kasie walutowo-dewizowej, bo obserwacje dowodzą, że jest ona najbardziej ze wszystkich obciążona. (elg)



Fot. Ireneusz Wojtkiewicz

W BWA

Wystawa dla dzieci

Słupsk. Biuro Wystaw Artystycznych zaprasza do „Baszty Czarownic” na piękną, barwną ekspozycję ilustracji do bajek znanego artysty plastyka Janusza Towpika zmarłego w 1981 roku. Dzieci i młodzież znajdą tu ilustracje do znanych bajek, tak chętnie przez wszystkich czytanych. Wystawa czynna jest codziennie (oprócz poniedziałków) w godz. 10-16. Organizatorzy zapraszają również dorosłych oraz kolonistów, grupy zorganizowane. Jest na co popatrzeć. (a)



Dla jednych nostalgia, dla innych jakiś obraz zaniedbań w drzewostanie Parku Krajobrazowego „Dolina Stupi”, jeszcze innym przypomina to Niobe, ale raczej o rubensowskich kształtach. W każdym bądź razie nie można powiedzieć, żeby wycieczka w okolice Słupska nie przyniosła czegoś godnego uwagi. (wir)

Fot. Ireneusz Wojtkiewicz

Hurtownia Zaopatrzenia Rzemiosła SOP
w Słupsku
ul. Przemysłowa 19 A

uprzejmie informuje, że z dniem 1.02.1989 r.
uległy zmianie numery centrali telefonicznej.
Dotychczasowy 251-15, nowy 361-66 — po godz. 15
portiernia dotychczasowy 275-32 — nowy 361-55.

Nowy dworzec i hala sportowa

Przechlewo. Na bieżący rok zaplanowano w gminie zakończenie kilku ważnych inwestycji. Poprawią one w sposób odczuwalny życie mieszkańców.

Do końca roku — mówi **Antoni Winkowski**, kierownik Rejonu WOPR, przewodniczący GRN w Przechlewie — oddany ma być realizowany w ramach czynu społecznego wielofunkcyjny dworzec autobusowy. Znajdą się w nim: bar mleczny, punkt sprzedaży RSW „Ruch”, poczekalnia, sklep owocowo-warzywny i pomieszczenie na nową centralę telefoniczną. Na miejscu będzie można nabyć bilety autobusowe.

Do końca lipca ma być także zakończona budowa pełnowymiarowej sali gimnastycznej i zaplecza socjalnego Szkoły Podstawowej w Przechlewie. Nie tylko młodzież szkolna ale również sportowcy LKS „BRDA” będą mogli doskonalić swoje sportowe umiejętności.

We wsi Żołna do prac przy świetlicy wiejskiej obok mieszkańców włączyło się również nadleśnictwo Niedźwiady.

W trakcie przygotowań jest rozbudowa zaplecza socjalnego Szkoły Podstawowej w Sapólnie. W tym celu zawiązał się komitet, na czele którego stanął Mieczysław Ostrowski. Trwają poszukiwania zakładu pracy, który zechce wspomóc finansowo rozbudowę. W zamian za to będzie mógł urządzić podczas wakacji kolonie letnie dla dzieci pracowników.

Sapólna jest malowniczą wsią położoną nad rzeką Lipczynką. Znajduje się między dwoma rezerwatami przyrody „Osiedla Kormoranów” i „Jeziora Sporkiego”. Dla amatorów leśnych wędrówek i wodniaków wymarzona okolica. (jut)

SŁAWIENSCY INŻYNIEROWIE I TECHNICY

Życi ze środowiskiem

SŁAWNO. W mieście i gminie Sławno pracuje około 900 inżynierów i techników różnych specjalności. W 1986 roku w marcu powołano w tym środowisku Komitet Rejonowy NOT. Skupionych w nim jest 12 aktywnie działających kół zakładowych, między innymi: 4 koła SISR, 2 koła Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Wodnych i Melioracyjnych, 2 koła SEP, ponadto koła leśników, drzewiarzy, spożywców, budowlanych. Preznie działają również dwa kluby techniki i racjonalizacji. Kuźnia kadry inżynierskiej — technicznych w Sławnie jest Zespół Szkół Rolniczych kształcący fachowców rolników, meliorantów, łaskarzy i hodowców. Z myślą o przyszłości sławieńskiej agendy NOT założono wśród uczącej się młodzieży dwa koła: Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Rolnictwa oraz Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Wodnych i Melioracyjnych.

Terenowe ogniwu NOT nie miało łatwych warunków w swej pierwszej kadencji. Najpierw inżynierowie i technicy działali „kółem” w gościnności „Sławodzie” i „Mimo” dużej gościnności musieli jednak zrezygnować ze spotkań na zakładowym terenie zamkniętym i oddalonym znacznie od śródmieścia. Władze miejskie doceniając dorobek środowiska inżyniersko-technicznego Sławna, jak również widząc potrzeby działaczy, przydzieliły Komitetowi Rejonowemu NOT siedzibę w gmachu Urzędu Miasta i Gminy. Członkowie NOT zakasali rękawy i z dwóch sporych ale niezbyt ładnych pomieszczeń zrobili przytulne, estetyczne wnętrza. Mając warunki lokalowe można było pomyśleć o rozwinięciu działalności usługowej.

Niewątpliwym osiągnięciem mijającej pierwszej kadencji terenowego ogniwu

NOT jest utworzenie filii Zespołu Usług Technicznych przy NOT Zespół rozpoczął działalność w końcu września 1988 roku.

— Prowadzimy wszechstronną działalność w zakresie projektowania i nadzorowania robót budowlanych, opracowywania instrukcji eksploatacyjnych, inwentaryzacji i także opiniowania i doradztwa technicznego — informuje przewodniczący Komitetu Rejonowego NOT w Sławnie **Władysław Dakowski**. — Dopóki nie było naszego zespołu aby załatwić wszystkie sprawy związane z projektowaniem mieszkańcy Sławna oraz przedsiębiorstwa i instytucje musiały korzystać z usług słupskich lub koszańskich zespołów, co wiązało się z dodatkowymi kosztami i kłopotami różnego rodzaju. Dużo też traciło się czasu na przejazdy, czekanie w kolejkach.

Zapotrzebowanie miasta i gminy Sławno na prace projektowe i dokumentacyjne było i jest ogromne. Dokumentacja przygotowywana przez nasz zespół jest weryfikowana zarówno pod względem technicznym jak i finansowym przez fachowców z NOT. Niektórzy fachowcy w minionych latach dojeżdżali ze Sławna do pracy w zespołach innych miast. Obecnie mamy możliwość wykonywania tej samej pracy na miejscu.

Dobiega końca pierwsza kadencja Komitetu Rejonowego NOT w Sławnie. Inżynierowie i technicy mają na swoim koncie sporo osiągnięć. Aktywnie działają na rzecz miasta, w którym żyją. Liczne projekty i inne prace wykonali w czynnie społecznym na rzecz budowy terenów rekreacyjnych czy obiektów użyteczności publicznej. Szukają także członków NOT wspaniałą niespodzianką dla mieszkańców Sławna, ale... o tym dowiemy się wkrótce. (ce)

Sprzedaż... szeptana

Słupsk. W ub. poniedziałek około godz. 10 w sklepie PSS nr 51 przy al. Wojska Polskiego 52 nasza Czytelniczka (nazwisko i adres znane redakcji) stojąc w kolejce po masło usłyszała, iż klientka przed nią ekspedientka zaproponowała kupno oleju sojowego. Pani wyraziła zgodę, ekspedientka schyliła się pod ladę i podała butelkę oleju. O drugą butelkę poprosiła również Czytelniczka. Ale otrzymała odpowiedź, że niestety, ta była ostatnia i więcej nie ma. Uparta klientka chciała sprawdzić stan faktyczny za ladą lub też fakturę, ile sklep oleju otrzymał. Nie pozwolono jej na to — otrzymała tylko odpowiedź, że każda ekspedientka może dla siebie odłożyć i dziesięć butelek oleju. Na tym dyskusję w sklepie zakończono. Nie mogąc pogodzić się z takim potraktowaniem jej w sklepie przyszła poskarżyć się do redakcji. A że mamy coraz częstsze sygnały o podobnych praktykach, ku przestroze innych piszemy o tym zdarzeniu. (a)

Docenić kulturę fizyczną

— Jest Pan radnym WRN, członkiem Komisji Zdrowia, Opieki Społecznej, Sportu i Turystyki. Ostatnie posiedzenie Komisji dotyczące oceny stanu i potrzeb w zakresie higieny szkolnej oraz rozwoju kultury fizycznej, na którym zabrał Pan głos dowiodło, że w dalszym ciągu tylko się mówi, krytykuje, ocenia, a nikt nie potrafi znaleźć sposobu na to, żeby fatalną sytuację braku bazy i sprzętu sportowego w szkołach zmienić...

— Ja uważam zupełnie inaczej. W obecnej trudnej sytuacji ekonomicznej kraju mówienie o potrzebach i o tym, jak powinny być wyposażone szkoły jest rzeczą niepoważną, bo gdyby były środki finansowe, to każda szkoła miałaby swoją salę gimnastyczną, czy basen. Jednakże nie ma powodów do stwierdzenia, że wobec braku bazy i sprzętu młodzież nie osiągnie dobrych parametrów rozwojowych, pod którymi rozumiem osiągnięcie ciężaru ciała i wzrostu między 10 a 90 centylem, bardzo dobrej sprawności fizycznej, poprawnie zbudowanej, a nawet atrakcyjnej sylwetki. Żeby to w naszych warunkach osiągnąć, musimy mieć nauczycieli, którzy rozumieją potrzeby uczniów i pracą ich daje im satysfakcję. Jednakże podstawowym warunkiem jest zrozumienie tych potrzeb przez rodziców. Wiadomo przecież, że bez dobrego rozwoju fizycznego nie będzie właściwego rozwoju psychicznego dziecka.

— Czyli powinno się stworzyć jednolity front szkoły, rodziców i

lekarzy w walce o prawidłowy rozwój psychofizyczny ucznia?

— No właśnie, lecz niestety, wielu rodziców próbuje złożyć na barki służby zdrowia i szkoły wszelkie lub większość problemów wychowawczo-zdrowotnych uczniów, co jest podstawowym błędem. Rodzina właśnie powinna zabezpieczyć dziecku podstawy do poprawnego rozwoju

w dusznych salach i grać z nimi w warcaby...

— Uważam, że prawidłowo prowadzone zajęcia z kultury fizycznej, to podstawa dobrego rozwoju ucznia. Mimo złych warunków lokalowych każda szkoła na pewno posiada salę o powierzchni od 40 do 50 m², w której można przy pewnej pomysłowości i inwencji nauczyciela poprowadzić

Rozmowa z LESZKIEM DEBICKIM
kierownikiem Poradni Medycyny
Szkolnej w Miastku

psychomotorycznego. Szczególnie ważne jest tu rozbudzenie uczuciowości wyższej, czyli nauczanie kochania drugiego człowieka. Od tego, ile rodzice znajdują czasu dla swoich pociech zależeć będzie, kim ten młody człowiek będzie w przyszłości, jak będzie wyglądał i czy będzie swoją osobowością dawał satysfakcję rodzicom.

— Wróćmy jeszcze do roli szkoły i nauczycieli kultury fizycznej w kształtowaniu poprawnej sylwetki ucznia, w osiągnięciu dobrego rozwoju fizycznego i umysłowego. Zdajemy sobie przecież doskonale sprawę, że jednak stan bazy do prowadzenia zajęć z kultury fizycznej jest bardzo słaby. Niektóre szkoły nie mają nawet boisk sportowych. Znam też co najmniej kilku nauczycieli, którzy twierdzą, że nie mają warunków do nauczania kultury fizycznej, wolą siedzieć z uczniami

prawidłowo zajęcia fizyczne. Nauczyciel, który uzyskał uprawnienia do prowadzenia zajęć z gimnastyki korekcyjnej w szkole powinien być tylko korektorem tych wszystkich błędów, które wkładły się w czasie ćwiczeń w domu pod okiem rodziców.

— Tak, ale czy w naszych mieszkaniach można uprawiać kulturę fizyczną, prowadzić z dziećmi ćwiczenia korekcyjne? Nie wszyscy mają przecież dobre warunki mieszkaniowe...

— Pomieszczenia — to ostateczność. Należy przede wszystkim korzystać ze świeżego powietrza, z otwartych przestrzeni. A jeśli nie ma na dworze sprzyjającej pogody, to prawie w każdym mieszkaniu znajdziemy miejsce o powierzchni 4-6 m², gdzie można z wielkim powodzeniem korygować najczęściej występujące niedomagania w układzie ruchu uczniów (skrętywanie kregostupa, wa-

Telefony

SŁUPSK: 991 — Pogotowie Energetyczne, 992 — Pogotowie Gazownicze, 993 — Pogotowie Ciepłownicze, 994 — Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne, 997 — MO, 998 — Straż Pożarna, 999 — Pogotowie Ratunkowe, podstacja przy ul. Banacha, tel. 31-371, 913 — Biuro Numerów, 955 — Numerowy Informacja Paszportowa, Informacja Kolejowa: 933 — Pociągi przyjeżdżające do Słupska, 934 — Pociągi odjeżdżające ze Słupska, Telefon Zaufania „A” tel. 242-78, czynny w środy i piątki — g. 16-20; Informacja o komunikacji miejskiej WPK w Słupsku — 278-67, Telefon zaufania 280-35 czynny codziennie w godz. 15-20 (soboty 9-17).

Dyżury

SŁUPSK — 77001, ul. Zawadzkiego 6, tel. 287-23, LĘBORK — 77006, pl. Pokoju, tel. 21-152.

Kino

SŁUPSK
MILENIUM — sala Pomorska — „Pan Kleks w kosmosie” (pol. b/o) — cz. I i II — 11.00, 13.30, 16.00, „Cobra” (USA, I, 15) — 18.30, 20.30; sala Miesio — „Cobra” (dla drugiej zmiany) — 11.30; „Akademia Pana Kleksa” (cz. II, pol. b/o) — 14.00, 15.30; „Łuk Erosa” (pol. I, 18) — 17.30, 19.30; sala Anna — seanse wideo — 16.15, 18.15, 20.15;
POLONIA — „Pan Samochodzik i praskie tajemnice” (pol. b/o) — 11.00, 12.30, „Szczęśliwa trzynastka” (chiń. I, 12) — 14.00, „Łabędy śpiew” (pol. I, 15) — 16.00, 18.15; seanse wideo — 14.30, 16.15, 18.30, 20.15; wideorama — duża sala — 20.30; wypożyczalnia kasety wideo — 15.30-19.00;
MŁODZIEŻOWE CENTRUM KULTURY — „Jak to się robi w Chicago” (USA, I, 12) — 16.00, 18.00;
BYTÓW — ALBATROS — „Kłątwa Doliny Węzy” (pol. I, 12);
CZARNE PRZODOWNIK — „Żyć i pozwolić umrzeć” (USA, I, 15), WIARUS — „Kogel, mogel” (pol. I, 15);
CZŁUCHÓW — UCIECHA — „Gliniarz z Beverly Hills II” (USA, I, 15); „Dzieci gorszego Boga” (USA, I, 15);
DAMNICA — RELAKS — „Pokój z widokiem” (ang. I, 12);
DEBRZNO — PIONIER — „Miłośko szmaragd i krokodyl” (USA, I, 15);
KLUBOWE — „Nadźór” (pol. I, 18);
DEBNICA KASZUBSKA — JUTRZENKA — „Nietykalni” (USA, I, 18);
KEPICE — PRZYJAŹN — „Krótkie śpiące” (USA, I, 12);
LĘBORK — FREGATA — „Gliniarz z Beverly Hills II” (USA, I, 15);
LEBA — RYBAK — „Szczęśliwa trzynastka” (chiń. I, 12), „Pechowiec” (fr. I, 12);
MIĄSTKO — GRAZYNA — „Superglina” (USA, I, 18);
PRZECHELEWO — JEDNOŚĆ — „Kogel mogel” (pol. I, 15);
RĘDKÓW — DELTA — „Johan Strauss nie koronowany król” (NRD, I, 12);
SIEMIOWICE — MUZA — „Trzy kroki od miłości” (pol. I, 15);
SŁAWNO — SŁAWA — „Wyznawcy zła” (USA, I, 18);
USTKA — DELFIN — „Łabędy śpiew” (pol. I, 15), „Karatecy z Kanionu Żółtej Rzeki” (chiń. I, 15) (gm)

„Ferie z Emką”

— **Słupsk.** SDK „Emka” przy Spółdzielni Mieszkaniowej „Czyn” zaprasza dzieci na blok imprez pod hasłem „Ferie z Emką”. W programie m.in. quizy, zagadki, konkurs plastyczny, bal przebierańców. SDK czynny jest we wtorki, środy, czwartki i piątki w godz. 9.30 — 11.00.

Polski Związek Akwarystów Oddział w Słupsku wspólnie z Kuratorium Oświaty i Wychowania UW, Komendą Chorągwi ZHP, ZW ZSMP i ZW ZMW organizują konkurs akwarystyczny dla młodzieży szkolnej. Warunkiem udziału w konkursie jest zaprezentowanie hodowanych przez siebie rybek (minimum jedną parę) lub zgłoszenie się do konkursu wiedzy o sztuce akwarystycznej. Konkursy odbędą się w sobotę, 4 bm. w Klubie Akwarystów przy ul. Herbsta 20. Początek o godz. 13. (a)

Prelekcja w LKP o godz. 17.00

Słupsk. Zapowiedziana na dzisiaj 3 bm. prelekcja w Zarządzie Miejskiej Ligi Kobiet Polskich ul. Wojska Polskiego 5/2 (II piętro) rozpocznie się o godz. 17.00. (a)

dy w budowie klatki piersiowej, płaszkopię, kołlawie kolana, niedostateczną masę mięśniową, nadmierną ilość tkanki tłuszczowej). Regularne ćwiczenia w domu będą warunkiem uzyskania korekty. Nigdy bowiem nie można ograniczać się do odbicia dwóch godzin zajęć z kultury fizycznej czy gimnastyki korekcyjnej tygodniowo w szkole. Jeżeli chodzi o sprzęt sportowy — to potrzebny jest nam dywan lub wykładzina, duży ręcznik, który zabezpiecza odpowiedni poziom czystości, do tego drążek, możliwości korzystania z framugi drzwi, 2-3 taborety oraz strój gimnastyczny. Uważam też, że do regularnych ćwiczeń powinni włączyć się rodzice i dziadkowie. Sam widziałem w NRd, jak w czasie festynu sportowego 74-letnia babcia trenowała zacięcie ze swoim 7-letnim wnukiem. Idea sportu masowego powinna być rozumiana przez ludzi w każdym wieku.

— **Czy zatem popiera też Pan idee sportu wyczynowego?**

— Jak najbardziej jestem za tym, by w naszym województwie powstawały szkoły sportowe, w których uprawiany będzie sport wyczynowy. Szkoły te powinny zabezpieczać uczniom zdolnym i wybijającym się pomoc i możliwość dalszego indywidualnego rozwoju. Oczywiście szkoły sportowe nie mogą funkcjonować bez szeroko rozległego zaplecza, czyli bez sal gimnastycznych, basenów, gabinetów odnowy biologicznej, sauny, odpowiedniej stolówki itd. A na razie trzeba uświadomić rodzicom, że bez ich współdziałania ze szkołą i służbą zdrowia ich dzieci nie osiągną prawidłowego rozwoju psychofizycznego.

— **Dziękuję za rozmowę.**

KONRAD REMELSKI